

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, środa 26 lutego 1958 roku

Nr 48 (3503)

Uchwala Sejmu PRL w sprawie obchodów tysiąclecia Państwa Polskiego

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłasza uroczyste lata 1960-1966 jako okres obchodów tysiąclecia Państwa Polskiego.

Dokumenty dziejów ojczyźnych świadczą, że w latach 960-966 uformowała się ostatecznie państwowość polska. Nad Wartą, Odrą, Wisłą i Bałtykiem okrzepła przed tysiącem lat nasza wspólnota narodowa, wyłoniona z plemion słowiańskich, od wieków ziemie te zamieszkuje Polacy. Położone wówczas zrebry rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego stały się i są po dziś dzień oparciem dla tradycji dziejowych narodu.

Obchody tysiąclecia przypo- mnam nam chwalebne dzieje budo- wy i rozwoju państwa pierw- szych Piastów, ukazała dziedzic- two twórczej myśli politycznej, która w ciągu dziesięciole- wiek była czynnikiem umac- niającym wspólnotę narodu i jednozącym jego wysiłki w o- bronie ojczyzny, a później w walkach o jej wywołanie.

Polska Rzeczypospolita Ludo- wa urzeczywistnia wielkie dzie- lo społecznej przebudowy w granicach kraju, zakreszonych u początku naszego historycz- nego bytu. Powróciliśmy na- przelane ziemie ojczyźne dzie- ciu zwycięstwu Związku Radziec- kiego, Wojska Polskiego i in- nych sił sojuszników nad hit- lerowskim faszyzmem. Wysil- kiem całego społeczeństwa zie- mie te zostały zagospodarowa- ne i nierozłącznie zespolone z

Państwa Polskiego

organizmem Polskiej Rzeczy- pospolitej Ludowej.

Obchody tysiąclecia powinny pomnożyć siły naszego narodu dla budowy socjalizmu i umac- niania Polskiej Rzeczypospoli- tej Ludowej, powinny wzmoc- nienie i podnieść rolę Pol- ski jako rzecznika pokojo- wych dążeń, wspólnych wszy- stkim narodom. Obchody ty- siąclecia uwydatnią wobec świata udział naszego narodu

w ogólnym postępie ludzkości, zaświadczą o naszym miejscu i roli w Europie.

Sejm Polskiej Rzeczypospoli- tej Ludowej z uznaniem przy- muje do wiadomości powziętą przez Radę Państwa uchwałę o przyjęciu przez nią ogólnego kierownictwa i opieki nad przygotowaniami do obchodów oraz nad urzeczywistnieniem ich programu. Jednocześnie Sejm zwraca się do rządu o

zapewnienie pomocy i zabez- pieczenie środków niezbęd- nych dla realizacji zatwierdzo- nego przez Radę Państwa pro- gramu prac, przedsięwzięć i uroczystości jubileuszowych.

Obchody tysiąclecia Pań- stwa Polskiego staną się pod- noszącą manifestacją wspólnoty całego polskiego społeczeń- stwa skupionego we Froncie Jedności Narodu, zacieśnia- wicz braterską między społe- czeństwem w kraju a rodaka- mi na całym świecie. Obchody tysiąclecia dodadzą nam no- wych sił dla dalszego rozwoju naszej ludowej ojczyzny.

Naród wyciąga wnioski ze swej 1000-letniej historii

(Fragmenty przemówienia

ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO

wygłoszonego na posiedzeniu Sejmu)

Kiedy narody spoglądają wstecz na przebyty drogę histo- ryczną, kiedy sięgają do swych najlepszych tradycji, czynią to po to, aby wspomnienie wiel- kich chwil przeszłości oraz ra- chunek pracy i dorobku szeroki- wskich twórców dziejów narodu i jego kultury, umocniły poczucie wiecznej żywotnej i trwałej więzi narodowej. Szczególnie uroczyste obchodzone są rocz- nice wydarzeń, które dla dal- szych dziejów narodu i pań- stwa miały charakter przelomo- wy.

Taką rocznicą w życiu nasze- go narodu jest tysiąclecie pań- stwa polskiego.

W latach 1960-1966 upływa tysiąc lat od wstąpienia pań- stwa polskiego na widowie międzynarodowe, od pier- wszych wzmianek w pisanych źródłach historycznych o jego istnieniu.

Badania najwybitniejszych historyków i archeologów pol- skich i obcych, świadectwa przez nich ujawnione, badania językoznawcze i etnograficzne świadczą, że obszary, które zajmuje dziś państwo polskie, były siedzibą plemion prapoli- skich, które w rozwoju dziejow- ym formowały swe organi- zacje polityczne na parę wieki przed powstaniem państwa ogólnopolskiego.

Państwo polskie od chwili swego powstania stało się waż- nym czynnikiem politycznym, gospodarczym i kulturalnym w średniowiecznej Europie. Polska Mieszka I-go i Bolesława Chrobrego swą dalekowszerną polityką i skutecznym opo- tym przed drapieżnym feudaliz-

mem niemieckim położyła ta- mę jego parciu na wschód, a kierownicy państwa polskiego słusznie uznali, że właśnie z tej strony zagraża niebezpiec- zeństwo. Umilowaniu ziemi ojczyźnej, naszym dawnych przodków oraz ich poczuciu, że w chwilach niebezpieczeństwa należy łączyć swe siły, myśleć o dobru całości, zawdzięczamy, że narodu polskiego nie spot- kał los, którego doznały polab- skie plemiona słowiańskie.

Naród nasz może się szczycić swymi tradycjami. Wniósł on poważny wkład do skarbcza o- gólnoludzkiej wiedzy i kultury. Kraj nasz był jedną z kulni postępowej myśli społecznej, że wspomnę tylko prace wiel- kich myślicieli polskiego Odro- dzenia, później wybitnych dzia- laczy polskiego Oświecenia.

Polska Ludowa, nawiązując do wysiłku politycznego, gospo- darczego i kulturalnego, który wywodził państwowość polską, do najlepszych osiągnięć naszej nauki i kultury narodowej, do pięknych kart tradycji naszych walk wolnościowych, rozwija- dzie swoje budownictwo socja- lizmu w konkretnych warunkach wynikających z naszego rozwoju historycznego.

Rocznica tysiąclecia obchodzić będziemy w przekonaniu, że wnioski, jakie nasz naród wyciągnął dziś ze swej tysiąclet- niej historii, są jedynie służ- ne, albowiem otwierają one przed narodem drogę pomyśln- ego rozwoju, zależnego od je- go własnego twórczego wysil- ku.

Bedziemy też pamiętać, że rocznica tysiąclecia państwa polskiego, to również ważne dla nas zobowiązanie do jeszcze bardziej wyteżonej pracy i nie- ustannego wszechstronnego wysil- ku nad dalszym gospodarc-zym i kulturalnym rozwojem naszych Ziemi Zachodnich.

OBYWATELE POSŁOWIE!

Polska Rzeczypospolita Ludo- wa umacnia swą niepodległość i swe siły, rozwija swą gospo- darkę i kulturę, podnosi swe znaczenie międzynarodowe w warunkach o wiele lepszych niż w jakimkolwiek okresie minio- nego tysiąclecia.

Braterskich stosunków przy- jaźni i współpracy z naszym wielkim wschodnim sąsiadem - Związkiem Socjalistycznych Re- publiki Radzieckich nie zakłóca- ją żadne nieporozumienia. So- juszowi ze Związkiem Radziec- kim zawdzięczamy naszą nie- podległość, odzyskanie naszych ziem piastowskich, wyzwoleni- ych wspólnie przelaną krwią.

Plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP). Dnia 25 bm. rozpoczęło się w Moskwie Plenum KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Obrady poświęcone są sprawie MTS (osrodków maszynowo-traktoro- wych).

W Indonezji

Ostre środki przeciw rebeliantom

LONDYN (PAP). Po zbombar- dowaniu przez indonezyjskie lot- nictwo rządowe niektórych oko- lic na wyspach Celebes i Suma- tra opływających przez separa- tystów, sytuacja w tych rejon- ach jest na razie niejasna. Ra- diostacja w Padangu, uszkodzo- na podczas bombardowania, mil- czy. Przybywający statkami po- drożni stwierdzają, że miasto po- ważnie ucierpiało. Część miesz- kańców opuszcza je, obawiając się nowych nalotów.

Rząd centralny wyraził z po- wodłu tego bombardowania ubo- lewanie, jednakże samoloty w dalszym ciągu patrolują nad obszarami opowanymi przez separatystów. Specjalna delega- cja rządu Djuandy ma się udać do zbombardowanych okolic i wypłacić odszkodowanie ofia- rom nalotów.

Separatysty - według donie- szeń agencji zachodnich - nie rezygnują z oporu. Mają oni w najbliższym czasie wystąpić rów- nież przeciwzydentowi Su- karno.

XV posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP). — 25 bm. o godz. 11.10 marszałek Sej- mu PRL Czesław Wycech otworzył kolejne, XV w obecnej ka- dendcji, posiedzenie Sejmu z następującym porządkiem dzien- nym:

1. Sprawozdanie Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy o rządowym projekcie ustawy o uregulo- waniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym.
2. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Fi- nansów o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych.
3. Sprawozdanie Komisji Handlu Wewnętrznego o rządowym projekcie ustawy o Państwowym Inspektorze Handlowym.
4. Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządo- wym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 19 kwietnia 1950 r. o wyszczególnieniu.
5. Wniosek prezesa Rady Ministrów w sprawie zmian na stano- wiskach ministra łączności i ministra przemysłu drobnego i rzemiosła.
6. Projekt uchwały Sejmu w sprawie obchodów tysiąclecia państwa polskiego.

Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządo- wym projekcie ustawy o zmia- nie dekretu z dnia 28 stycz- nia 1947 r. o egzekucji admini- stracyjnej świadczeń pienię- żnych.

Projektowana ustawa ma cha- rakter noweli do dekretu, któ- ra będzie obowiązywała do chwili uchwalenia nowej usta- wy w tym zakresie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kierunek - zaostrzenie sankcji

Wkrótce ustawa o zwalczaniu chuligaństwa

Przed kilku dniami Rada Mi- nistrów zaakceptowała projekt ustawy o zwalczaniu chuligań- stwa, opracowany przez Mini- sterstwo Sprawiedliwości. Wkrót- ce projekt ten ma zostać prze- dłożony Sejmowi. 25 bm. mi- nister sprawiedliwości Marian Rybicki omówił na konferencji prasowej najważniejsze prze- pisy projektu, który po uchwaleniu przez Sejm powinien stać się poważnym orężem w walce z szerzącą się plagą chuligań- stwa.

Projekt zapelnia istniejącą dotychczas w przepisach praw- nych lukę, określając, że czyn przestępczy ma charakter chu- ligański wówczas, gdy celem działania sprawcy jest okazanie rażącego lekceważenia zasad współzycia społecznego.

Projekt przewiduje, iż przy przestępstwach chuligańskich sąd może wymierzyć karę wyż- szą o połowę od najwyższej ka- ry przewidzianej w przepisach za dane przestępstwo. Dla przy- kładu art. 237 K.K. w paragrafie 1 mówi, iż kto powoduje uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, podlega karze więzie- nia do lat dwóch lub karze a- resztu do lat dwóch. Zgodnie z przepisami projektu, jeżeli prze- stępstwo będzie miało charak- ter chuligański, sąd będzie mógł na podstawie tego samego artykułu wymierzyć karę do 3 lat więzienia lub 3 lat aresztu.

Polsko-tunezyjski układ handlowy

PARYZ (PAP). — W wyniku rozmów, które odbyły się w Tu- nisie w drugiej połowie lutego, dnia 22 bm. podpisany został pierwszy bezpośredni polsko-tu- nezyjski układ handlowy. Układ zawarty na okres jednego roku przewiduje wymiane towarowa- na sumę półtora miliarda fran- ków.

Wojska egipskie opuszczają pogranicze Sudanu

PARYŻ (PAP). Rzecznik rzą- du sudańskiego oświadczył we wtorek, że "wojska egipskie wy- cofują się ze spornego teryto- rium w strefie przygranicznej".

ze SWIATA

PRAGA. — Czechosłowacja zamierza do 1970 r. zbudować 10 elektrowni atomowych o łącz- nej mocy 5.000 megawatów.

Budowa pierwszej elektrowni atomowej rozpocznie się w br. w pobliżu miasta Trnava.

NOWY JORK. — Dyrekcja „The American Motors Corpo- ration" zakomunikowała, że w dniach od 3 do 10 marca br. będą zamknięte podległe jej fa- bryki w Milwaukee i Kenosha (stan Wisconsin). Około 10.000 robotników zostanie w tym czasie bez pracy.

WASZYNGTON. — We wtorek Stany Zjednoczone uznały Zjednoczoną Republikę Arabską.

LONDYN. — Jak podaje A- gencja Reutersa, Wielka Bryta- nia nie zamierza w najbliższej przyszłości uznać Zjednoczonej Republiki Arabskiej, utworzo- nej przez połączenie się Egip- tu i Syrii.

Marzec jeszcze pokaże...

Wszystkich niewątpliwie inte- resuje pytanie — jaki będzie marzec?

Długoterminowa prognoza po- gody podaje, że pierwsza deka- da marca minie pod znakiem dużego zachmurzenia i okreso- wych opadów śniegu. Tempera- tura w tym okresie będzie utrzy- mywać się nieco poniżej zera. Na początku drugiej dekady (11-13 marca) nastąpi znaczny spadek temperatury przy bez- chmurnej, słonecznej pogodzie w dzień i dużych wahaaniach temperatury między dniem i no- cą. Po przejściu tej kulminacji niej falli mrozu nastąpi nierówno- mierny wzrost temperatury, tak, że w końcu miesiąca ma być już powyżej 10 st. ciepła przy przejściowych opadach deszczu i wzmocnieniu zachmurzenia.

Podziękowanie

Dziękując serdecznie za na- desłanie życzenia nowemu Pre- zydyum Rady Narodowej m. Łodzi przez obywateli, organi- zacje i instytucje — zapewnia- my, że największą troską Prezy- dyum RN będzie stała dążność do poprawy warunków bytowych i zaspokajania potrzeb kultural- nych mieszkańców naszego mia- sta.

W pracy naszej liczymy na jak najszerszą pomoc mieszkańców Łodzi.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. ŁODZI.

Już dzisiaj

nowy tygodnik

»ODGŁOSY«

Do nabycia w kioskach „Ruchu“

Amerykane odmawiają wycofania wojsk z Korei południowej

z Korei południowej

PEKIN (PAP). Agencja No- wych Chin donosi, że z inicjaty- wy strony koreańsko-chińskiej w poniedziałek odbyło się w Pan- mundzynie posiedzenie wojsko- wej komisji rozejmowej.

Strona koreańsko-chińska za- wiadomiła na tym posiedzeniu stronę amerykańską o decyzji wycofania oddziałów ochotników chińskich z obszaru KRL-D.

Jednakże strona amerykańska odmówiła przyjęcia do wiadomości oświadczenia dowództwa naczelnego chińskich ochotni- ków ludowych i oświadczyła, że odrzuca żądanie wycofania wojsk amerykańskich i wojsk innych państw z Korei południo- wej.

Walter Lippman w Warszawie

Walter Lippman w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 25 bm. przybył do Warszawy wybitny amerykański publicy- sta Walter Lippman. W podróży W. Lippmanowi towarzyszy je- go małżonka.

W godzinach wieczornych W. Lippman spotkał się w siedzibie Stowarzyszenia Dziennika- rzy Polskich z grupą czolowych publicystów polskich.

Marszałek udziela głosu pos. Janowi Klozcowi (PZPR), który, w imieniu Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdziel- czości Pracy składa sprawozda- nie o projekcie ustawy o ure- gulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym.

MIENIE POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM

Ustawa przewiduje anulowa- nie dekretu z 1918 r. o przy- musowym zarządzie państwo- wym, na podstawie którego w latach 1950-1953 państwo prze- jęło szereg drobnych przedsię- biorstw prywatnych nie podle- gających upaństwowieniu w myśl ustawy o nacjonalizacji. Anulowanie wspomnianego de- kretu oznacza, że w przyszłości nie będzie żadnych możliwo- ści upaństwowienia drobnych przedsiębiorstw. W związku z tym i w tej dziedzinie gospo- darki nastąpi stabilizacja.

Likwidacja instytucji przy- musowego zarządu państwowego pociąga za sobą konieczność zdecydowania o losie przedsię- biorstw znajdujących się obec- nie pod takim zarządem. Pro- jekt przewiduje, że z mocy prawa przejdą one na własność państwa bez odszkodowania.

Posel - referent omawia da- lej liczne poprawki wprowadzo- ne do rządowego projektu u- stawy przez komisję sejmową. Poprawki te mają na celu prze- dę wszystkim możliwe jak naj-

pełniejsze zagwarantowanie in- teresów byłych właścicieli przedsiębiorstw, znajdujących się pod przymusowym zarzą- dem państwowym.

Mówca wnosi o uchwalenie projektu wraz z poprawkami komisji.

Marszałek Wycech ogłasza dyskusję nad omawianą usta- wą.

W dyskusji zabiera głos szere- gów mówców, po czym minister finansów Tadeusz Dietrich skła- da, w imieniu rządu oświadcze- nie. Rząd — stwierdza on — zobowiązuje się do roztoczenia kontroli nad wszelkimi rozpo- rządzeniami wykonawczymi, któ- re zostaną wydane przez resor- ty w związku z omawianą us- tawą. Rozporządzenia te rząd przekonsultuje z komisją sej- mową, będzie kontrolować prze- bieg realizacji ustawy i zażą- da od resortów sprawozdania z ich wykonania.

Po wyczerpaniu listy mów- ców marszałek Czesław Wycech zarządza głosowanie. Pierwszy głosowany jest wniosek pos. Jana Szczepańskiego o odesła- nie projektu ustawy do Kom- isji Przemysłu Lekkiego, Rze- miosła i Spółdzielczości Pracy. Wniosek ten upadł, głosowało za nim 25 posłów, 3 wstrzyma- ło się od głosu. Następnie gło- sowany jest wniosek sprawa- dzawcy komisji o przyjęcie w całości rządowego projektu u- stawy wraz z poprawkami. Przy 11 głosach przeciw i 14 wstrzy- mujących się Sejm uchwalił u- stawę o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym.

EGZEKUCJA ŚWIADCZEŃ PIENIĘŻNYCH

W drugim punkcie porządku dziennego pos. Adam Pałczak (PZPR) składa sprawozdanie

Jak gospodarzyła się Łódź w zeszłym roku?

★ Stan zatrudnienia ★ Co w budownictwie? ★ Niechęć do usług ★ Wodociągi i komunikacja ★ 694.353 mieszkańców

Głównym punktem porządku obrad wczorajszego Prezydium Rady Narodowej była ocena wykonania Terenowego Planu Gospodarczego w naszym mieście za rok 1957. Ocena, w której udział wzięli wszyscy przedstawiciele DRN, poszczególnych komisji i agend władzy terenowej jest pewnego rodzaju sprawozdaniem z działalności gospodarczej w roku ubiegłym, jakie winno być Prezydium społeczeństwa naszego miasta.

Według tego sprawozdania zniknęła prawie zupełnie kwestia bezrobocia rysująca się w ubiegłych okresach. W końcu roku 1957 brak było około 4.000 osób w przemyśle włókienniczym, a przemysł bawełniany zarejestrował spadek zatrudnienia. Pomysłowo kształtowała się sytuacja w przemyśle budowlanym, tym niemniej w okresie silniejszego zaangażowania robót odczuwał się również pewien niedobór rąk do pracy.

Na inwestycje przeznaczono w Łodzi przeszło 544 mln zł. Odaliśmy do użytku w ub. r. 7.844 izar, a tylko około 600 izar przeszło „poślizgiem” na I kwartał br. W dalszym ciągu wleczą się osławiona budowa szpitala dziecięcego na Spornej, a ciągle zmiany i przeróbki opóźniają termin wykonania. DBOR ma bardzo duże trudności w terminowym przekazywaniu placów budów do wykonania. Opóźniały budowę również nienależycie uzbrojone tereny, pozbawione sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i elektrycznej. Staraniem Prezydium Rady rozpoczęto już prace kanalizacyjne na osiedlu Rokicie, na którym rozpocznie się w br. budowa bloków mieszkalnych.

Jeżeli chodzi o przemysł terenowy, wykonał on swoje plany z nadwyżką. Efekty tak pomyślne są jednak wynikiem obniżenia zadań planowych przez poszczególne przedsiębiorstwa, a w szczególności przez spółdzielczość. Szczególnie rozrózli się przemysł materiałów budowlanych, gdzie produkcja wzrosła o przeszło 220 proc. w stosunku do roku 1956. Najpoważniejsze osiągnięcia notują betoniarstwo mieskie, natomiast spółdzielczość, mimo wzrostu produkcji, swych zamierzeń nie wykonała w całości. Natomiast wielkie osiągnięcia ma przemysł tworzyw sztucznych.

Niestety, w zakresie usług nastąpiło cofnięcie się w stosunku do roku 1956. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest niechęć drobnego przemysłu, zarówno państwowego, jak i spółdzielczego, do działalności usługowej. Wiele nierentownych punktów oddano prywatnym rzemieślnikom, a zmiana lokali użytkowych na mieszkania doprowadziła, ogólnie mówiąc, do zastój, a nie rozwoju usług w naszym mieście. Szczególnie broni się przemysł terenowy i spółdzielczość przed otwieraniem punktów usługowych w nowym budownictwie, co jest rzeczą niepokojącą.

Dość poważnym uzupełnieniem usług społecznych jest sieć prywatnych zakładów rzemieślniczych. W roku ub. notowaliśmy bardzo ożywiony ruch przy otwieraniu nowych warsztatów rzemieślniczych — w ub. r. wydano ponad 1.300 nowych uprawnień. Obecnie w Łodzi pracuje ok. 5.200 zakładów przemysłowych i rzemieślniczych.

O 23 proc. nastąpił wzrost obrotów w handlu w porównaniu z rokiem 1956. Mimo tego w dalszym ciągu zanotowano wiele niedociągnięć polegających na okresowych brakach niektórych towarów, zwłaszcza atrakcyjnych najlepszej jakości oraz słabsze zaopatrzenie sklepów na peryferiach.

Niestety, w minionym roku nie wykonano planu rozbudowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, planu przewozu pasażerów autobusami, usług kąpielowych i farbiarskich.

W inwestycjach wodno-kanalizacyjnych plan był bardzo napięty i dlatego ogólnie można powiedzieć, że w zakresie lepszego zaopatrzenia miasta w wodę nastąpiła znaczna poprawa.

Uruchomiono deficytowe linie autobusowe, łączące centrum miasta z Podgórzem i Kurczakami. W dalszym ciągu MPK ma trudności z taborem zarówno tramwajowym, jak i autobusowym. W komunikacji autobusowej nastąpiły poważne zaburzenia także z powodu nieregularności w ich kursowaniu. Wydaje się, że taki stan rzeczy

istniał z winy MPK, które zbyt mało poświęcało uwagi liniom autobusowym.

W roku ubiegłym około 150 milionów zł przeznaczono w Łodzi na kapitalne remonty. Zbyt przewlekłe prowadzenie napraw budynków jest nadal poważnym mankamentem w pracy poszczególnych przedsiębiorstw.

Zmiana polityki inwestycyjnej w budownictwie mieszkaniowym otwiera nową kartę w pracy spółdzielczości mieszkaniowej. W tym roku 9 spółdzielni będzie prowadziło działalność inwestycyjną, a niektóre, np. spółdzielnia „Osiedle Młodych” przystąpiła już do budowy mieszkań. Ta zwłaszcza spółdzielnia jest bardzo operatywna i uruchomiła do swojej dyspozycji własną cegielnię na Ziemach Zachodnich, podobnie jak spółdzielnia „Przystań”, która zorganizowała produkcję prefabrykatów i stolarki.

Na przeszło 7 mln zł ocenia się w ub. r. wartość czynów społecznych, aczkolwiek planowano, że prace z tej akcji osiągną wyższe kwoty. Wynikło to z tego, że zbyt późno uruchomiono dotacje oraz z braku materiałów budowlanych w hurtowniach. Otrzymała większość prac w ramach czynów społecznych przyprada na roboty w ramach gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Warto również dodać, że w roku ubiegłym zanotowano zjawisko obniżenia się przystość naturalnego do 10,7 proc. wobec 12 proc. w roku 1956. Bilans ruchu migracyjnego do Łodzi jest również korzystny. Do naszego miasta przybyło tylko 1800 osób, podczas gdy równocześnie wyemigrowało za granicę 4.647 osób. Przybyło do nas z zagranicy 1.864 mieszkańców. Łódź osiągnęła w roku 1957 liczbę 694.353 mieszkańców.

Zb. Skb.

XV posiedzenie Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

Pos. Palczak stwierdza, iż należności wobec państwa nadal wzrastają. Wpływ należności uległ wprawdzie ostatnio pewnej poprawie, ale dyscyplina płatników jest wciąż niedostateczna.

Przewidziane w projekcie ustawy zmiany — to m. in. upoważnienie Rady Ministrów do przekazywania uprawnień w zakresie przymusowego ściągania należności innym władzom niż finansowe, a mianowicie zainteresowanym resortom. Projekt określa również, jakie mienie podlega egzekucji. Zmianie ulega opłaty za czynności egzekucyjne.

W głosowaniu Sejm uchwalił ustawę o zmianie dekretu z 23 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczących pieniężnych.

USTAWA O PIH

W trzecim punkcie porządku obrad pos. Jan Izydorek (PZPR) składa sprawozdanie Komisji Handlu Wewnętrznego o rządowym projekcie ustawy o Państwowej Inspekcji Handlowej. Nowy projekt wraz z wniesionymi poprawkami komisji ma zastąpić obowiązujący dotychczas dekret o PIH z 22 września 1950 r. Istotą nowej ustawy jest poważne rozszerzenie uprawnień i zasięgu działalności PIH na wszystkie przedsiębiorstwa i placówki handlowe oraz ich zarządy, co pozwoli na wyeliminowanie licznych jeszcze w tym dziedzinie. Uprawnienia PIH obejmą również kontrolę tych zakładów produkcyjnych, które pracują bezpośrednio na potrzeby handlu.

Bardzo ważną innowacją jest uprawnienie PIH do wytaczania powództwa cywilnego w tych wszystkich wypadkach, kiedy wymaga tego interes społeczny. Nowa ustawa przewiduje także poważne rozszerzenie kompetencji rad narodowych w koordynacji pracy terenowych oddziałów PIH.

W wyniku głosowania Sejm uchwalił jednogłośnie ustawę o Państwowej Inspekcji Handlowej.

BICZ NA BOOKMAKERÓW

Izba przystępuje do czwartego punktu porządku obrad. Pos. Bohdan Podhorski-Piotrowski (ZSL) w imieniu Komisji Wymiarów Sprawiedliwości składa sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 19 kwietnia 1950 roku o wysłgach konnych. Przedłożony projekt jest przejawem konsekwentnej walki z wszelką działalnością podziemia gospodarczego. Jest on wymierzony przeciwko tzw. bookmakerom, czyli osobom organizującym nielegalnie totalizatora na wysłgach.

Dotychczas nielegalna gra groziła karą do trzech miesięcy aresztu i grzywną do 4 i pół tys. zł. Postępowanie w takich sprawach odbywało się przed kolegiami orzekającymi. Przedłożony projekt ustawy podwyższa karę

za nielegalną grę do 2 lat więzienia i grzywny do 200 tys. zł. Postępowanie toczyć się będzie przed sądami powszechnymi.

Izba jednogłośnie przyjmuje ustawę.

ZMIANY NA STANOWISKACH MINISTRÓW

W dalszym ciągu obrad marszałek Wycech odczytuje pismo przesłane na jego ręce przez prezesa Rady Ministrów. Treść tego pisma brzmi:

„Przedstawiam Sejmowi PRL wnioski:

1. o odwołanie ob. Jana Rabanowskiego ze stanowiska ministra łączności,

2. o powołanie na stanowisko ministra łączności ob. Zygmunta Moskiewskiego z równoczesnym odwołaniem go ze stanowiska ministra przemysłu drobnego i rzemiosła“.

Każdy z dwóch zgłoszonych wniosków marszałek poddaje od dzielnie pod głosowanie. Oba zostają przyjęte.

UCHWAŁA W SPRAWIE TYSIĄCLECIA

Na sali sejmowej, na szczerze wypełnionej galerii dla publiczności i w loży prasowej panuje uroczysta cisza. Jarzą się światła jupiterów. Bezszelestnie przesuwają się kamery telewizyjne, które pozwalają obserwować przebieg uroczystego posiedzenia kilkuset tysiącom ludzi.

Na trybunę wstępuje przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Aleksander Zawadzki. Jego prze-

SPRAWCY chuligańskiego napadu ujęci

W dniu 10 stycznia br. w dzielnicy Staromiejskiej, jacyś nieznanymi chuliganami napadli na Zbigniewa Dworakowskiego, zam. przy ul. Próchnika 36. Pobili go dotkliwie tak, że p. Dworakowski zmuszony był przez jakiś czas przebywać w łóżku. Ponadto napastnicy zabrali mu kieszonkę, paszeczki i portfel.

Z Dworakowski nie meldował o tym wypadku, wychodząc z założenia, że milicja nie jest w stanie ująć sprawcy. Tymczasem przed kilku dniami funkcjonariusze MO dzielnicy Staromiejskiej wpadli na trop chuliganów. Są nimi: Jan Lisiewicz (ul. Kilińskiego 15), Jerzy Żak (Nowotki 33) oraz Ireneusz Frydrysiak (ul. Nowotki 24). Chuligani przebywają w areszcie.

mówienia Izba słucha w skupieniu i z powagą, odpowiadając doniosłości chwili.

Następnie kolejno zabierają głos: zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CK SD — pos. Stanisław Kulczyński, członek Rady Państwa, wiceprezes NK ZSL — pos. Józef Ozga-Michalski, członek Rady Państwa, działacz katolicki — Jerzy Zawieyski, pos. Wincenty Karuga (bezp.), poseł Jan Miodoński (bezp.) oraz członek Rady Państwa — pos. Leon Kruczkowski (PZPR).

Po wyczerpaniu dyskusji zabiera głos marszałek Wycech, który odczytuje tekst projektu uchwały. (Tekst uchwały podajemy na str. 1). Gdy, zgodnie z regulaminem, zapytuje, kto jest za przyjęciem proponowanej uchwały, najpierw podnosi się na ławach poselskich do góry las rąk, a następnie posłowie wstają i długotrwałymi oklaskami wyrażają swe poparcie dla projektu.

Gdy po zapytaniu, kto jest przeciw i kto się wstrzymał od głosu marszałek Wycech zawiadamia, że uchwała przyjęta została jednogłośnie, posłowie ponownie wstają z miejsc. Znowu wybuch burza oklasków.

Gdy milknie owacja, marszałek Wycech zamyka posiedzenie.

O terminie następnego posiedzenia Sejmu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

„Bohaterowie” popelinowej afery przed sądem

W Sądzie Wojewódzkim dla m. Łodzi rozpoczął się w dniu wczorajszym proces przeciwko grupie pracowników Zakł. Przemysłu Bawełnianego im. Tadeusza Kościuszki, oskarżonym o kradzież ponad 4000 m popeliny piaszczowej wartości ok. 270 tys. złotych.

Akt oskarżenia zarzuca Józefowi Koperowskiemu, Zygmuntovi Barankowi, Edmundowi Rzyckiemu, Antoniemu Barańskiemu, Bronisławowi Ozdzie, Zdzisławowi Zawiszemu i Feliksowi Jankowskiemu, że w maju 1957 roku w ZPB im. Kościuszki w Łodzi, działając wspólnie i w ścisłym porozumieniu dokonali kradzieży 2000 m popeliny piaszczowej wartości 123.800 zł, a we wrześniu tegoż roku, przy udziale dalszych oskarżonych Antoniego Lisa i Eugeniusza Debicha — skradli dalsze 2180 m popeliny wartości 133.870 zł.

Ponadto Józefa Zawiszę oskarża się o kradzież 294,4 metrów popeliny i adamaszku o wartości ponad 9000 zł.

O udział w przestępstwie oskarża się także Janinę Wróblewską i jej synową Józefę Wróblewską. Pierwsza z nich nabywała, a druga ukrywała skradziony materiał. W stanie oskarżenia pozostaje również Edmund Maciaszczyk, który pełnił w zakładzie dyżur w dniu kradzieży i wiedział, że ma ona być dokonana, a nikomu o tym nie meldował. Listę oskarżonych zamyka Wacław Madaliński, który przyjął od Zawiszę na przechowanie skradziony materiał.

W pierwszym dniu procesu sąd przesłuchał Józefa Wróblewskiego, Józefa Koperowskiego, Zygmunta Barankę, Edmunda Rzyckiego i Antoniego Lisa.

Osk. Koperowski przyznał się do udziału w kradzieży, która miała miejsce we wrześniu, Osk. Baranek do winy się nie przyznał. Wobec zeznań osk. Rzyckiego, który stwierdził udział Antoniego Lisa zarówno w drugiej jak i w pierwszej kradzieży — sąd będzie musiał zbadać prawdziwość tych oskarżeń. Osk. Lis zaprzecza swego uczestnictwa w kradzieży w maju ub. r., przynajmniej się natomiast do drugiej kradzieży.

Rozprawa będzie trwała kilka dni. O jej przebiegu poinformujemy Czytelników w następnym sprawozdaniu.

(as)

Nie przerażać się gwizdami

W dniach 27 i 28 bm. w Elektrociepłowni nastąpi kończąca faza ługowania kotła nr 2. Próba parowa tego kotła oraz przedmuchanie rurociągów parowych do turbiny bloku II. Tym czynnościami towarzyszyć będą silne gwizdy pary. Nie należy więc przerażać się nimi.

(k)

Nad wnioskami z ankiety „Dziennika” Sprawę sprzedaży alkoholu omawiało wczoraj Prezydium RN

Prezydium Rady Narodowej rozpatrywało wczoraj sprawę sprzedaży napojów alkoholowych.

Na posiedzeniu tym Miejski Społeczny Komitet Przeciwalcoholowy na podstawie ankiety „Dziennika Łódzkiego” — czy utrzymać sprzedaż alkoholu w sobotę, czy go znieść, opracował obszerny memoriał, zakończony konkretnymi wnioskami.

Oto pokrótce niektóre z nich: utrzymać zakaz sprzedaży alkoholu w sobotę, wyeliminować alkohol ze sklepów spożywczych i zorganizować sieć sklepów monopolowych, zabronić sprzedaży napojów alkoholowych w kioskach i kawiarniach, w restauracjach ograniczyć sprzedaż wódki na kieliszki, zastosować kary na pijaków przez kierowanie ich do robót publicznych, pobierać opłaty za pobyt w izbie wytrzeźwień tylko w postaci odpracowania przy robotach porządkowych, zastosować kary w stosunku do sprzedających nielegalnie alkohol, jak też pedzających potajemnie bimber itp.

Wokół tych wniosków wywiązała się szeroka dyskusja. Prezydium postanowiło przekazać do rozpracowania całe zagadnienie komisji porządku publicznego, a równocześnie

stanęło na stanowisku, że kwestia utrzymania zakazu sprzedaży alkoholu w sobotę jest tylko fragmentem kampanii przeciwalcoholowej.

Ponieważ poprzednia Rada Narodowa podjęła w sprawie zniesienia zakazu odpowiednią uchwałę, Prezydium postanowiło wyjść z odpowiednimi wnioskami na najbliższą sesję Rady Narodowej i pozostawić jej ostateczną decyzję w omawianej kwestii.

(s)

Łódzkie kobiety radzą nad własnymi sprawami

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet. W konferencji wzięły udział aktywistki i działaczki Ligi z całego miasta. Przybyła również I sekretarka Komitetu Łódzkiego PZPR Michalina Tatarówna-Majkowska. W obradach uczestniczyły też przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi E. Kaźmierczak. Powitał on w imieniu Komitetu Łódzkiego PZPR i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi obecne kobiety, życząc im owocnych obrad.

Przewodnicząca Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet J. Kalinowska wygłosiła referat o działalności Ligi Kobiet w naszym mieście.

Obecnie Liga Kobiet liczy w Łodzi przeszło 55 tysięcy członkiń, powstają od nowa koła Ligi w zakładach pracy. Liga pomaga wielu kobietom zwalniając z administracji i znajdującym się w trudnych warunkach materialnych. Z 280 tys. zł otrzymanych z Prezydium RN zorganizowano przy ścisłej współpracy z Wydziałem Zatrudnienia 10 kursów, na których przescholono 370 kobiet. Niezależnie od tego kursy prowadziły zarządy dzielnicowe Ligi Kobiet.

Dla kobiet ubiegających się o prace chałupnicze zorganizowano 48 samopomocowych zespołów usługowych,

Liga ma poważne osiągnięcia w dziedzinie socjalno-bytowej. Przy zarządach LK zorganizowano 8 poradni prawnospołecznych, w których pracuje 14 adwokatów.

W ubiegłej kadencji rad narodowych Łódź miała 378 kobiet radnych. Obecnie funkcje radnych pełni 106 kobiet. Liga będzie się starać, aby poprzez kobiety-radne utrzymać stały kontakt z prezydiami rad narodowych, a w planach rad uwzględnić potrzeby kobiet, dzieci i rodzin. Do pracy w komisjach przy radach narodowych delegować będzie najbardziej wypróbowane i doświadczone kobiety.

W dyskusji kobiety poruszyły wiele palących problemów, jakimi powinna zająć się Liga. Mówiono o wychowaniu dzieci i właściwej opiece nad nimi, o konieczności bezkompromisowej walki z alkoholizmem, chuliganstwem. Przed Ligą Kobiet stawiano zadania ścisłej współpracy z radami narodowymi i związkami zawodowymi.

Michalina Tatarówna-Majkowska zabierając głos w dyskusji, podkreśliła ogromne znaczenie kobiet w walce o pokój. Ta walka to na codzień właściwe wychowywanie dzieci oraz popieranie w swoich środowiskach polityki partii i rządu. S. Swierdzka ona, że praca łódzkiej organizacji kobiecej oceniona została

przez egzekutywę KL PZPR pozytywnie. Jednocześnie stwierdził, że w najbliższej przyszłości Liga Kobiet winna szeroko rozwinąć pracę charytatywną — opiekować się rencistkami, ludźmi potrzebującymi pomocy finansowej i moralnej. Do najważniejszych zadań Ligi Kobiet Michalina Tatarówna zaliczyła również propagandę świadomości macierzyństwa.

Mgr Czaplika mówiła o konieczności wciągnięcia do pracy w Lidze nowych członkiń, młodych kobiet nie mających jeszcze domowych obowiązków.

L. Sroczynska, sekretarz ZG Zw. Zaw. Włóknarzy wyjaśniła zadania komisji kobiecych, które mają powstać przy radach za kładowych. Istnienie tych komisji nie wyklucza zakładania kół LK w zakładach. Obydwie komórki mają na celu pomoc kobiecie pracującej. I. Andrzejewska, przedstawicielka ZG LK podkreśliła, że łódzka organizacja kobieca należy do produktujących w kraju w dziedzinie prowadzenia kursów, organizowania zespołów samopomocowych i poradnictwa prawnego.

Na konferencji dokonano wyboru nowych władz. Wybrano na przewodniczącą J. Kalinowską, na I wiceprzewodniczącą Z. Bartnicką, na II wiceprzewodniczącą Wandę Mecową i na sekretarza J. Mackiewiczową.

Radio i telewizja

ŚRODA, 26 LUTEGO
15.10 Muzyka ludowa. 15.30 Aud. szkolna dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 16.05 Pieśni współczesnych kompozytorów wiojskich. 16.20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów LRPR pd. Edwarda Ciuksy — Danuta Debichowa — sopran koloratury. 16.45 „Wieżień Szlisselburga” — pogadanka. 17.01 (L) Mieszanka satyryczna. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.25 (L) Kalejdoskop muzyczny. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert krakowskiego chóru. 19.20 Felieton. 19.30 (L) Z cyklu: „Teatrzyk jednego aktu” — słuchowisko pt. „Arlekin w szkółce miłości”. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Muzyka taneczna. 20.45 Wiersze Włodzimierza Słobodnika. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 21.55 Gra orkiestra taneczna. 22.30 „Podstawa nowoczesnej muzyki”. 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

TELEWIZJA
Środa, 26 lutego
19.00 Sport dla wszystkich — film (W). 19.15 Porozmawiajmy (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Quiz — „Sirena się śmieje” transmisja z Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki (W).

A JEDNAK miasto kulturalne...

Opinia publiczna Łodzi z uwagą śledziła przebieg pierwszego posiedzenia Rady Narodowej m. Łodzi. W wygłoszonych tam przemówieniach zwracaliśmy uwagę na te fragmenty, które świadczyły o zamierzeniach Rady i o problemach, które stana się ośrodkiem jej zainteresowania. Ludzie związani z ośrodkami naukowymi i twórczymi ze zrozumiałych względów szukali tam sformułowań, które świadczyłyby o tym, iż gospodarze miasta należycie doceniają wagę i potrzebę dalszego rozwoju kultury w Łodzi. Na ostatnim posiedzeniu niejedna uwaga padła w tej sprawie.

Trudności ze zorganizowaniem silnego ośrodka kulturalnego ma nie tylko Łódź. Wyraży ubolewania z powodu odpyły od znakomitszych naukowców i twórców społkami można w prasie katowickiej, gdańskiej i innych. Pisano o tym zresztą wiele również w Łodzi. Ile w tym jest prawdy, a ile przesady?

Jest rzeczą normalną, że wielu o znaczących pisarzy, plastyków, publicystów, a również ludzi nauki chętnie, jak to się zwykło mówić, spogląda ku Warszawie. Grają w tym rolę różne względy: ambicyjne, bytowe a nierazko dziwna polityka odpowiednich urzędów centralnych.

W sumie jednak są to względy ponadwarszawskie, to znaczy nie mające zasadniczego wpływu na twórczość i możliwość pracy.

Przypomina się tutaj fragment przemówienia Michalina Tatarówny - Majkowskiej wygłoszonego na inauguracyjnym posiedzeniu nowowzbranej Rady Narodowej. Powiedziała ona wtedy:

„Przedmiotem i celem Rady Narodowej winny być wszyscy, aby patriotą naszego miasta, a takim jest niemalże na przekór tym, którzy traktują Łódź jako miasto tranzycyjne, miasto czasowego pobytu ludzi nauki, kultury i sztuki - pomogli stworzyć nam warunki do pomnażania i wzbogacania naszego miasta o nowe wartości kulturalne.

Łódź nie może być więcej przejściowym portem dla tych, co odpywiają, a swoim krytykanctwem w artykułach podważają ofiarny trud naszej inteligencji twórczej i pracującej, naszych naukowców, którzy jak prof. dr Alicja Dorabalska, jak prof. dr Stefania Sikwarczyńska, swoim przywiązaniem do proletariackiej Łodzi, aczkolwiek nie nasze miasto było ich kolebką, znaleźli u nas właściwy warsztat pracy.

Uczmy społeczeństwo, organizujmy Uniwersytety Powstanieckie, by bogactwo i piękno języka polskiego było, dobrem każdego domu i zakładu pracy, pomagajmy pisarzom i literatom - zjadając od nich pisanie o naszej zadmienionej, a jakże drogiej nam Łodzi, o jej ludziach i problemach, dbajmy o łódzkie uczelnie, by miały pomyślne warunki rozwoju.

„Matysiakowie” zdobywają popularność za granicą

Radiowa powieść „Matysiakowie” zyskała sobie popularność nie tylko w kraju, ale i poza granicami Polski.

M. in. właściciel prywatnej rozgłośni nadającej program dla Polonii Amerykańskiej zwrócił się z prośbą o przysianie taśmy z nagraną powieścią.

Oprócz tego redakcja audycji otrzymała listy od Polaków z Czechosłowacji, Francji, Włoch, Anglii, których autorzy przejawiają żywe zainteresowanie losami tej sympatycznej rodziny.

by stały się przodującymi w kraju, otaczajmy opieką teatry i muzea, by ich wysoki poziom artystyczny dopomagał w rozwoju kultury społeczeństwa”.

Mógłby ktoś przekonywać, że dobry teatr można stworzyć tylko w Warszawie, gdyby nie było Dejmka w Łodzi a Skuszanki w Nowej Hucie; że dobrzy pisarze tworzą tylko w stolicy, gdyby nie Morcinek i Brandsaetter, Piechal, Słobodnik. Nieprawda jest również, że tylko w stolicy jest miejsce dla pracy naukowców, bo mamy ich niemal w Łodzi - cenionych naukowców średniego i starszego pokolenia, którzy w tym mieście znaleźli właściwą opiekę i możliwość spokojnej pracy naukowej.

Nie można pominąć faktu, że Politechnika Łódzka jest jednym z najpoważniejszych ośrodków myśli technicznej w kraju, a wokół pozostałych uczelni skupiło się pokaźne grono ludzi nauki, których zdanie coś w Polsce znaczy. Czy Łódź jest więc miastem kulturalnie zaniedbanym?

Społeczeństwo łódzkie ma jedną, niezmiernie cenną zaletę - nie próbuje się snobizować. Jeśli nie podoba mu się jakiś spektakl teatralny, względnie wystawa plastyków, to daje temu bezpośredni wyraz - po prostu przestaje się tym interesować. Jest z kolei prawdą że przeciętny łódzki gust pozostaje nieco w tyle poza ośrodkami o starszej i bardziej wyrobionej kulturze. Złożyło się zresztą na to wiele przyczyn. Nie jest to jednak powód do czegoś ubolewania, ale tym wdzięczniejsze pole do działania dla elity kulturalnej.

Łódzianie zawsze otaczali niezmiernym szacunkiem tych ludzi sztuki i nauki, którzy zdecydowali się w ich mieście pracować i oddać mu swą wiedzę. Ta stara tradycja trwa po dzień dzisiejszy, znajdując wyraz w konkretnej po mocy, jakiej miasto udziela swoim luminarzom. Chcemy związać ich z Łodzią i stworzyć takie warunki pracy, by rozszalałi to miasto szeroko w kraju i na świecie.

Jesteśmy przekonani, a potwierdziła to wybitnie pierwsza sesja, że w tym kierunku okazały będzie wszechstronna inicjatywa i opieka Rady Narodowej m. Łodzi.

Niedawno wydarzyła się w uniwersytecie monachijskim następująca historia. 2500 studentów zgromadziło się w auli na korytarzach, aby zdecydować, czy należy usunąć z frontonu wmurowano w roku 1906 cytaty z Horacego: „Dulce et decorum est pro patria mori” (jak miło i zaszczytnie umierać za ojczyznę). Powód do tego dali sami studenci, którym słowa te, wyjęte z kontekstu wiersza Horacego, wydały się sloganem, zbyt okrutnie w tak niedawnej przeszłości nadużyty.

Jeden ze studentów zakrył nawet ów napis transparentem, dzięki czemu spowodował zebranie studenckiego senatu wraz z rektorem uczelni dr Wiberiem. Ponieważ ten niewielki zespół nie mógł jednak dojść do porozumienia, postanowiono zwołać ogólny zebranie uniwersyteckie, o którym tu właśnie piszę. Warto jeszcze przypomnieć, że w tym właśnie uniwersytecie rodzeństwo Scholl rozstrzeliło w roku 1943 antyhitlerowskie ulotki, za co później sąd skazał ich na karę śmierci.

Zebrań było burzliwe i trwało kilka godzin. Przemawiało ponad 25 studentów. Byli tacy, którzy stawali w obronie metalowego napisu na frontonie, większość jednak wypowiedziała się przeciw. Jeden ze studentów zdobył sobie aplauz zebranych. Powiedział m. in.: „Nie jesteśmy wyrotowymi nihilistami, jeśli nie godzimy się na tę sentencję. Nie przeciwstawiamy się tradycji. Ale musimy wyciągnąć naukę z historii. W wieku atomu nakaz śmierci przestał być już tylko pozorem. Kto cytując Horacego powołuje się na rodzeństwo Scholl, ten nie rozumiał ich czynu. Oni zginęli w obronie wolności i godności ludzkiej. Do czegoś zobowiązują nas umarli? Do pokoju, pokoju i jeszcze raz pokoju”. Koniec końców, po gorącej i namiętej dyskusji, ustalono, że na miejscu dawnego napisu wmurowany zostanie nowy: „Morituri viventes obliant” (umarli zobowiązują żywych).

Cały ten wypadek daje dużo do myślenia i wskazuje niewątpliwie na przemiany, zachodzące wśród części młodego pokolenia Niemców w NRF,

Problemy zatrudnienia w łódzkim przemyśle

Czy wystarczy pchać wózek?

Problemy zatrudnienia od dawna już budziły poważne niepokoje. Polska, której przyrost zatrudnienia przysięgał najbardziej nawet uprzemysłowione kraje, pozostaje daleko w tyle pod względem wzrostu wydajności pracy, sumiennosci produkcji i postępu technicznego. O ile na przestrzeni ostatnich 5 lat udział wydajności pracy we wzroście produkcji przemysłowej w Polsce wahał się w granicach 50-65 proc., to w takich krajach, jak Czechosłowacja, Włochy czy Francja wynosi on przeciętnie 80-90 proc.

Wzrost produkcji odbywał się u nas i odbywa nadal nie w wyniku wzrostu wydajności pracy, ale

KOSZTEM WZROSTU ZATRUDNIENIA.

Rezultatem tego jest obniżenie szacunku dla pracy, brak zainteresowania wynikami produkcyjnymi, rozluźnienie dyscypliny pracy i placę - słowem marnotrawstwo pracy na całej linii.

Zjawisko to nie tylko uspra-

wiedliwia, ale wręcz nakazuje unormowanie sytuacji, likwidację przerejestrowania tam, gdzie tego wymaga konieczność oraz przesunięcie zbędnych sił roboczych tam, gdzie daje się odczuwać brak rąk do pracy. Zobaczymy, jak wygląda ta sprawa w podstawowym przemyśle łódzkim - w przemyśle bawełnianym.

Już od dłuższego czasu przemysł ten odczuwa poważny brak rąk do pracy. Zwiększa w podstawowych oddziałach produkcyjnych: w tkalniach i przedziałach niedobór siły roboczej sięga 2.500 osób. Tymczasem w oddziałach pomocniczych istnieje poważne przerejestrowanie, tym groźniejsze, że ustabilizowane od lat i zalegalizowane różnego rodzaju przepisami i zarządzeniami.

SZUKAMY PRZYCZYN

Co jest przyczyną tego zjawiska? Warto zastanowić się nad tą sprawą, gdyż nie tylko wiąże się ona ściśle ze wspomnianą koniecznością likwidacji

przerostów ale jest kłoda na drodze do ogólnego unormowania problemu w skali całego przemysłu.

Sprawą tą jest wadliwy system akordowania prac oraz chaos panujący na tym odcinku. Brak proporcji w ustalaniu stawek akordowych, a nierazko brak jakiegokolwiek logicznego, jest przyczyną demoralizacji załogi oraz odpływu robotników od podstawowych zawodów w przemyśle.

Zilustrujmy to przykładami wziętymi z analizy pracy i placę, jaką obecnie przeprawa dla Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego w podległych sobie zakładach.

W przemyśle bawełnianym grupy pracownicze od I do IV - to kategorie najniższe, jeśli idzie o przydatność do pracy. Ludzie objęci tymi kategoriami, to robotnicy nie wykwalifikowani, nie posiadający żadnego zawodu. Tymczasem właśnie w tych najniższych kategoriach podstawowe stawki placę oparte na faktycznej umiejętności robotników są wielokrotnie przekraczane wskutek wadliwego akordowania prac, a nierazko są wyższe od stawek wysoko kwalifikowanych fachowców.

UDERZAJĄCE PRZYKŁADY

Np. w I kat. (zamiataczki, sprzątaczkę itp.) zarobki przy podstawowej stawce 2,60 zł za 1 godz. dochodzą do 7,28 zł za 1 godzinę. W kat. II (pomagaczki, układaczki przędzy, nakładaczki szpulę na maszyny, smarowacze itp.), przy stawce 2,70 zł za 1 godz. zarobki sięgają do 8,34 zł, tj. przekraczają o 308,9 proc. placę zasadniczą.

W III kat. (wózkarze rozwijający przędzę, stemplarze tkanin itp.), przy stawce 2,80 zł za godz. zarabiają wskutek nieprawidłowo ustalonych norm akordowych po 9,13 zł za godzinę, tj. o 312,1 proc. więcej niż przewiduje stawka oparta na ich faktycznych kwalifikacjach zawodowych.

Tymczasem robotnik najwyższej kwalifikowany - tkacz, czy przadka, a więc pracownicy podstawowych działów produkcyjnych przemysłu bawełnianego, zarabiają najwyżej 7,21 zł za 1 godzinę pracy.

Innymi słowy - po co uczyć

się zawodu tkacza czy przadki, po co tkwić bez wytchnienia przez 8 godzin przy maszynie, skoro, popychając wózek można zarobić tyleż samo, albo i więcej?

Nie dziwny się więc, że MŁODZIEŻ TRACI CHĘĆ DO NAUKI ZAWODU.

że traci szacunek dla pracy w ogóle, że stary tkacz czy przadka, którzy przed wojną sami przyuczali swe dzieci do zawodu, dziś często słyszą o tym nie chęć.

Wnioski są aż nadto jasne. Nie trzeba być fachowcem, by dopatrzeć się nonsensu w akordowaniu pracy wózkarzy przędzy, sprzątaczek, wyściągaczy sztek z krosien itp. zawodów, które mają charakter typowo usługowy, a więc zależny nie od własnej wydajności, a od wydajności pracy robotników kwalifikowanych - tkaczy czy przadek. Akordowanie pracy usługowej w zakładach przędzy logicznie i ekonomicznie, przynosi poważne szkody materialne i moralne.

Niejednokrotnie bowiem sta je się ono okazją do różnego rodzaju kombinacji. Dyrektor Jankowski z CZPB przytoczył przykład zbijacza skrzyń z ZPB im. Harnama, któremu płacono 2.800 zł miesięcznie wskutek fałszywie ustalonych norm akordowych w jego pracy. Trzeba było mieszańcami walczyć o usunięcie tej anomalii, gdyż jak się okazało ów zbijacz skrzyń na profesorskiej gaży, był protegowanym kogoś z kierownictwa zakładu.

Brak jasno sprecyzowanych zarządzeń dotyczących regulowania tych nieprawidłowości poważnie utrudnia sprawę. Po nadto dyrekcje niezbyt garna się do jakichś bardziej zasadniczych posunięć, boją się zmniejszenia i tak niedostatecznego stanu zatrudnienia. Dlatego też nieodzowna jest pomoc resortu, wydanie tymczasowych choćby przepisów wiążących zmiany w organizacji pracy i placę z likwidacją przerejestrowań.

Zjawisko marnotrawstwa pracy, wynikające z fałszywie zrozumiemianego aktu lub z wadliwie ustalonych norm akordowych ma zresztą miejsce nie tylko w „bawełnie”.

K. WYRZYKOWSKA

Wyjaśnione nieporozumienie

W zamieszczonej 20 bm. notatce pt. „Bezduśzanść czy zła wola?” krytykowaliśmy stanowisko dyrekcji Łódzkiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych, która wobec różnych pretensji robotników Bazy Materiałowej LZIP zajęła pozycję wycofującą i nie przysłała swojego przedstawiciela na dwukrotnie zwoływane zebranie.

Jeszcze w tym samym dniu o godz. 15, zorganizowano w Bazie Materiałowej przy ul. Brukowej zebranie załogi, na które przybył dyrektorzy Zjednoczenia i przedstawiciel KD ZPZR Bałuty.

Robotnicy bazy przedstawili swoje bolączki i pretensje pod adresem dyrekcji. W toku dyskusji i wyjaśnień kierownictwo Zjednoczenia wykazało robotnikom, że konieczna jest bezwzględna walka ze złodziejami i, że w tym kierunku zmierzają właśnie posunięcia dyrek-

Zjednoczenia zobowiązało się jeszcze raz rozpatrzyć wszystkie sprawy wymówień, co do służności których istnieje jakiegokolwiek wątpliwość. W oddzielnych wypadkach (wymówienie pracy kierowcy Madalińskiemu i konwojentowi Kawczyńskiemu) - jak wykazała dyskusja - dyrekcja postąpiła zbyt pochopnie, opierając się na nie udowodnionych, a nawet fałszywych zarzutach. Również niesłusznie było przesyłanie wymówień pracy pocztą. Zwolnienie należy wręczyć pracownikowi osobiście z podaniem motywów.

Dezorganizacja pracy zaś, po decyzji kierownictwa Zjednoczenia, by konwojenci jeździli wciąż z innymi kierowcami, powstała na skutek nieudolności kierownictwa bazy w zorganizowaniu pracy w nowych warunkach oraz braku pomocy ze strony dyrekcji.

Zebrań, przeprowadzone w Bazie Materiałowej LZIP, powinno przynieść w rezultacie usprawnienia pracy bazy i polepszenie atmosfery wśród załogi.

(gr)

na wrogi stosunek tej części młodzieży do wojny, na potrzebę rewizji własnej historii itp. Jest to rzecz bardzo cenna i należy się z tego cieszyć.

Ale historię powyższą opowiedziałem dla czego innego. Otóż, gdy przyszło do głosowania (wniosek bowiem musiał być przegłosowany), studenci monachijscy głosowali przez wzniesienie do góry czapek akademickich.

Ta drobna wiadomość naprowadziła mnie na rozmyślenia dotyczące zwyczajów i obyczajów życia studenckiego w naszym kraju i również - rzecz jasna - w Łodzi. Do obyczajów studenckiego należało, że w chwili wstąpienia na uczelnie młody czło-

napawała radością i dumą. Młodzież akademička miała swój nie pisany kodeks postępowania, swój styl życia. Nadawała ton pozostałym grupom młodzieży, brała niejako pod swe opiekunów skrzydła i tych, którzy nie studiowali, zaznaczała swoją obecność wszędzie: na ulicy, na placu, w teatrze. Wszędzie, gdzie pojawiała się czapka akademicka, pojawiali się również radość, młodzież, rycerskość, humor. Można powiedzieć, że młodzieńca noszącego czapkę studencką fakt ten do czegoś zobowiązywał. Do tego mianowicie, by pomagał potrzebującemu pomocy, by świecił przykładem, by wnosił z sobą ład i porządek.

Oczywiście były i odstępstwa od te-

Powiecie może, że są to rozważania drobiazgowo, nie na czasie, że tyle jest spraw innych, o wiele od tej ważniejszych. Z pewnością są rzeczy większe i ważniejsze od sprawy tu poruszonej. Ale przecież na urzek życia składają się rzeczy drobne, a nie wielkie. Poza tym: szczegółowy świadek o tym, że życia nie pokrywa się frazesem, lecz że żyje się naprawdę. Pamiętamy wszystkie owe lata, kiedy zajmowano się tylko wielkimi problemami, kiedy każdy miał w ustach wielkie ogólniki i slogany i kiedy poruszanie drobnych spraw ludzkich uchodziło nieledwie za nietakt. Wiemy, że były to niedobre lata. Właśnie dlatego, że zabrakło w nich szczegółów, z których składa się życie każdego człowieka. Wszystko było szare: życie, myślenie, nawet strój.

Tak sobie myślę, że widoczna w naszym mieście na codzień obecność studentów, miałaby niewątpliwie wpływ na pozostałą młodzież. Dziś na dobrą sprawę nie wie, idąc Piotrkowską, kto ze spacerującej tak licznie młodzieży jest studentem, a kto po prostu chuliganem. Jasną określoną społeczność akademicką (choćby tylko zewnętrzną) już nadawałaby pewne znamię życiu. Studenci muszą być widoczni wszędzie: na ulicy, w tramwaju, w teatrze. Miasto nasze licząc blisko dziesięć wyższych uczelni, nie zna właściwie swojej młodzieży studenckiej. Studenci żyją jak gdyby w „konspiracji”, w ukryciu, a jeśli dają o sobie znać, to jedynie w chwilach wyjątkowych. A tu chodziłoby po prostu o dzień powszedni, mniej zaś - o święta i chwile o wyjątkowym znaczeniu. Muszę wyznać, iż oglądając ciekawy i miejscami bardzo udany program „Pstrąga” - „Kraj na ziemi”, dziwiłem się, że nie ma w nim ani jednego obrazu z życia studenckiego. A program aż się o to prosi. Właśnie w „Pstragu”, na scenie, trzeba pokazać to życie ujawnić jego „blaski i niedze”, zarazić humorem studenckim cywilów, starych koni i tych wszystkich, co o swoich młodych latach dawno już zapomnieli.

Mój stary, kochany profesor mawiał nieraz: „Studenci są solą życia”. U nas jest tej soli ookolwiek za mało.

Jan Koprowski

Tradycja na wymarcu?

wiek kupował sobie czapkę akademicką i nie rozstawał się z nią aż do czasu ukończenia studiów. Ba! Zdawali się i takie wypadki, że po ukończeniu uniwersytetu człowiek długo jeszcze chodził w owej zniszczonej czapce, tak była mu ona droga i tak wiele przywołała wspomnień z dawnych młodych lat. A ktoś z nas nie pamięta początkujących studentów, którzy krądzili czapki nożem a następnie zsywali je, by móc uchodzić, przynajmniej w oczach nie zorientowanych, za starszych „wyjadaczy uniwersyteckich”, a nie za niedoświadczonych pierwszoroczniaków?

Ostatnio czapka akademicka zniknęła niemal zupełnie z pejzażu naszego miasta. Ze świecą w biały dzień znajdziemy studenta, który by ją nosił. Statystyka głosi, że w Łodzi studiuje w wyższych uczelniach ponad 10.000 młodzieży. Ale gdzie oni są, ci młodzi? Nie widzimy ich, nieczym nie zaznaczają swej przynależności do społeczności akademickiej. Za moich czasów przynależność do grona studenckiego

go (wiadomo: ludzie są tylko ludźmi), ale większość tak właśnie siebie postępować. Dlatego czapka studencka była symbolem czegoś dobrego, symboliem - wybaczenie ten patos - prawdy, nauki i piękna.

Zastanawiałem się, dlaczego zarzucano u nas ten zwyczaj po wojnie? A już zupełnie nie rozumiem, dlaczego tak łatwo zrezygnowano z czapek studenckich. Było im w nich tak bardzo do twarzy!

Pewien student, o to zapytany, odpowiedział mi mniej więcej tak: „Widzi pan, czapka studencka zobowiązuje, człowiek widoczny jest z daleka, wyróżnia się wśród innych, musi się mieć na baczności, słowem - nakłada to nań pewne obowiązki, nie pozwala czuć się swobodnie i robić to, co się komu podoba. Dlatego też wielu chętnie szło do miasta bez czapek, bo nie każdemu przecież były w smak te pewne skrepowania, które nakładał na niego fakt przynależności do społeczności akademickiej”.

Dziś o malarstwie, jutro o poezji w Klubie MPiK

Dziś, 26 bm. o godz. 19 w Klubie MPiK (Piotrkowska 86, parter), odbędzie się: Dyskusja o nowoczesnym malarstwie łódzkim. Referenci: Jerzy Nowosielski, Stefan Wegner.

Wstęp wolny.
* * *
W czwartek 27 bm. o godz. 19.30 w Klubie MPiK (Piotrkowska 86, I piętro) odbędzie się wieczór p. n. Podhałe w poezji Młodej Polski. Referuje literat mgr Tadeusz Stajch z Zakopanego. Wstęp wolny.

Najstarszy ogród działkowy obchodzi swój jubileusz

Najstarszym ogrodem działkowym w Łodzi jest POD im. Montwiła-Mireckiego, który obchodzi w tym roku 25-lecie swego istnienia. Kiedy ogród ten został założony w 1932 r., posiadał 40 działek, dziś ma ich 240. Działkownicy chcą uczcić jubileusz wystawą, na której zaprezentują łódzianom najpiękniejsze okazy warzyw, owoców i kwiatów ze swych ogródków. Wystawa ta odbędzie się w sierpniu br. Już obecnie powstał komitet obchodu, w skład którego weszło 5 kobiet: Fornalska, Klukowa, Sonenberg, Nowakowa i Lubońska.

Z okazji jubileuszu przydałaby się dla POD im. Montwiła-Mireckiego pomoc przy naprawianiu ogrodzenia. Wprawdzie DRN Polesie przeznaczyła na ten cel 40 tys. zł, ale fundusz ten jest za mały. Dofinansowanie ze strony władz dzielnicy byłoby mile widziane. Należałoby też pomyśleć o podłączeniu ogrodu do sieci wodociągowej. Do tychczas bowiem działkownicy korzystają ze studzien, które

Człowiek — a społeczeństwo

Kolejny wykład na temat: „Człowiek a społeczeństwo”, odbędzie się 28 bm. o godz. 17, w gmachu KL PZPR.

Kilka pytań „Dziennika” Odpowiada inż. Andrzej Gorajek po powrocie ze Szwajcarii

- Pan inżynier był dwa miesiące w Szwajcarii. Czy służbowo?
- Nie. Na zaproszenie brata, który jest w Bernie również inżynierem.
- Jakże wrażenia z pobytu za granicą? Odpoczął pan?
- Mówiąc szczerze niewiele, bo chciałem jak najwięcej zobaczyć i nauczyć się.
- Co interesowało pana najwięcej?
- Ogrzewnictwo, wentylacja, klimatyzacja i oczyszczanie miasta.
- Czy są w tych dziedzinach jakieś nowości?
- I to niemało. W szwajcarskim nowym budownictwie stosuje się np. instalacje ogrzewnicze ukryte w ścianach pod oknami i w suficie. Latem ta sama instalacja wykorzystywana jest do chłodzenia. W szpitalnictwie, w laboratoriach i biurach ma to ogromne znaczenie.
- A oczyszczanie miast?
- Miasta są po prostu niesamowicie czyste. Bardzo ciekawa jest w Bernie palarnia śmieci. Ciepło z palarni wykorzystuje się do ogrzewania dość dużego szpitala.
- Czy z wieloma rodakami zetknął się pan w Szwajcarii?
- Owszem. Nawiałem nawet kontakt ze Związkiem Inżynierów Polskich w Szwajcarii. Przez wszystkich rodaków byłem bardzo serdecznie przyjmowany. Ułatwiano mi wiedzianę i zapoznanie się z najnowszymi zdobyczami techniki. Nawiasem mówiąc Polaków w Szwajcarii aż boli, że tak mało chcemy się od nich nauczyć. Czesi i Niemcy robią to znacznie lepiej. Wydaje się, że nasze placówki w Szwajcarii za mało dbają o nawiązywanie tych kontaktów.
- Czy niektóre spostrzeżenia szwajcarskie pomagają panu obecnie w pracy zawodowej?
- Naturalnie. Obecnie, opracowując zażądanie autobusową MPK, projektuję m. in. zbiornik do regeneracji wody. Woda wzięta raz do mycia, po oczyszczeniu znów będzie nadawała się do użycia.
- I ostatnie pytanie: jak podobały się panu Szwajcarii?
- Wśród Szwajcarów poznałem zawsze Polkę, wyróżniającą się szykiem i elegancją. Toteż mój brat jest bardzo dumny z tego, że ożenił się z Polką.

Wczoraj znowu śnieg...

Ponad milion złotych kosztowały już miasto... kaprysy zimy

Dyrektor Łódzkiego Zarządu Usług Komunalnych — H. Waśniewski zwołał wczoraj konferencję prasową, na której zapoznali przedstawiciele prasy ze sprawami odśnieżania miasta.

Konferencja stała się tym aktualniejsza, że wczoraj od wczesnych godzin rannych sytuacja znacznie się pogorszyła. Niosło tumanami śniegu i na peryferiach miasta potworzyły się zaspas. Tym więc energiczniej trzeba było przystąpić do wywożenia olbrzymich ilości śniegu.

Komitet Odśnieżania Łodzi poczynił już pewne obserwacje z ostatnich trzech dni walki ze śniegami. O ile dozorczy łódzcy w dużej większości przystąpili energicznie do pracy, o tyle słuszne są zastrzeżenia do ad-

ministracji niektórych fabryk i przedsiębiorstw. Zakłady im. Dzierżyńskiego nie uprzątały śniegu od ul. Wólczańskiej, Ekspozytura Osobowa PKS mimo, że posiada odpowiedni ta-bor, nie wywozi śniegu sprzed swoich posesji. W przeciwnym razie do tego warty wyróżnić Zakłady im. Harnama, które nie tylko sprzątają, ale i wywożą śnieg własnym taborem.

Dyrektor MZBM — Nowacki poinformował prasę o obserwacjach tego przedsiębiorstwa, że żeli chodzi o pracę dozorców. Szczególnie sprawnie pracowa-li dozorczy kamienicy na ul. O-brońców Stalingradu od Pl. Wolności do Gdańskiej z wyjątkiem posesji przed Strażą Pożarną. Największy kłopot był z dozorcami nowego budownictwa w dzielnicy Staromiejskiej i na Chojnach.

Nie uprzątały śniegu m. in. dozorczyń z nowych bloków Janina Płaszczek przy ul. Zielnej i Helena Wilczyńska. W stosunku do nich wyciągnięte zostaną najdalej idące konsekwencje, aż do usunięcia ich z mieszkań służbowych. Surowe konsekwencje wyciągnięte zostaną również w stosunku do dozorczyń Haliny Żurek z ul. Stoczek 2 i Stanisławy Kwiatkowskiej z ul. Stoczek 3. Józefa Sadowska, dozorczyń domu przy ul. Dąbrowskiego 25, zapomniiała o swych obowiązkach i będzie musiała ponieść konsekwencje.

Ogółem milicja w ciągu ostatnich dni sprządziła 97 doniesień do kolegiów i ukarała opieszalszych dozorców 156 mandami karnymi za niewykonanie swoich obowiązków.

Komitet Odśnieżania Miasta apeluje do przemysłu, by jak najszybciej wywoził śnieg swoim taborem oraz do DRN, by na swoich terenach oczyszczano w pierwszej kolejności wąskie ulice, arterie, którymi przebiegają linie tramwajowe oraz usuwano śnieg z przystanków tramwajowych.

Do 15 lutego br. na akcję odśnieżania miasta wydano 1.249.000 zł.

Gdy konferencja prasowa dobiegła końca doniesiono, że na ul. Zdobychów w powo-żu zasp śnieżnych utknął samochód z piecykiem i trzeba było posłać plug odśnieżny, by go wyratował z opresji.

Ważną rzeczczą, by kierowcy samochodów i woźnice wywożący śnieg zsympali go do spustów kanałowych, a nie na ulice peryferyjne. Tymczasem stwierdzono, że na ul. Małachowskiego zrobiono zsy-pisko śniegu i w razie nagłej odwilży okolicznym domom może grozić powódź. Milicja będzie surowo karała kierow-

ców i woźniców, którzy w nieodpowiednim miejscu wysypują śnieg.

Wczoraj przy oczyszczaniu miasta ze śniegu pracowały 374 osoby, mając do dyspozycji 66 pojazdów mechanicznych i 54 wozy konne. Nie wliczamy tu oczywiście ludzi poszczególnych zakładów pracy i samochodów, którymi dysponują fabryki.

W godzinach popołudniowych, na skutek gwałtownej odwilży sytuacja w całej Łodzi i województwie poprawiła się znacznie. Jedynie kierowcy PKS narzekali na oślizłe szosy.

Listy do redakcji

Kto tu jest gospodarzem?

Z Zarządu Dróg, Geodezji i Zieleni przy Prezydium RN m. Łodzi wpłynęło do nas pismo będące odpisem listu skierowanego do DBOR przy ul. Ciesielskiej 27.

„W związku z przesłaniem do ZDGIZ prośby mieszkańców ul. Libelta w osiedlu Doły o uporządkowanie i oświetlenie tej ulicy, Zarząd Dróg, Geodezji i Zieleni prosi o przewidywane instalowanie jednej lampy oświetlenia ulicznego, jak również nawieżenie na ww. ulicę szlaki, tak, aby stworzyć warunki umożliwiające dostęp do tramwaju i bezpieczne przejście ulicą”.

Zdziwiło nas początkowo, dla czego tej treści list do nas wpłynął. Sprawę tę jednak wyjaśnił końcowy ustęp listu. Otóż wynikało, że o te 1 lampę (słownie jedną) i szla-

kę, mieszkańcy ul. Libelta prosi-li już dawno DBOR za pośrednictwem DRN-Staromiejska. Interwencje jednak DRN nie potrafiły przekonać DBOR o potrzebie przeprowadzenia tych drobnych inwestycji. Może wreszcie DBOR uzna za słuszne zaspokoić prośbę mieszkańców ul. Libelta, zainstalowując... jedną lampę.

Niedopuszczalne

Poniżej podaję fakt, którego byłem świadkiem w dniu 15 lutego i który, moim zdaniem w przyszłości nie powinien się powtórzyć. Przechodząc o godz. 7.20 ul. Przybyszewskiej go przy zbiegu z ul. Słowiańska, zauważyłam rakarza łapiącego małego psa. Ponieważ piesek wyrwał się, rakarz zaczął go bić, wykonując tę funkcję z wyrazem najwyższego go zadowolenia.

Scena ta odbywała się na oczach dzieci idących w tym czasie do szkoły. Wydaje mi się, że nie był to wcale odpowiedni widok dla nich. Łapanie psów jest dozwolone we wczesnych godzinach rannych, właśnie po to, aby ustrzec przechodniów od widoku miotających się w petli bezbronnych stworzeń. A już zupełnie niedopuszczalne jest aby stworzenia te były bite przez łapiących i to na oczach wrażliwej zarówno na dobry jak i zły przykład dzieci.

Z. T.

Za co płacimy?

Już od półtora roku dzielnica Bałuty w obrębie ulic Malinowej, Wolnej, Sierakowskiego itd. otrzymuje po południu osłabioną energię elektryczną. Toteż od godz. 16.30 do 21 w domach przy tych ulicach nie można słuchać radia.

Ponieważ płacimy za korzy stanie z odbiorników radiowych 15 zł miesięcznie, a tylko wieczorem mamy możliwość słuchać audycji — jesteśmy po krzywdzeni. Czyż nie ma już na to żadnej rady? Zapytujemy o to Łódzka Elektrownia.

W imieniu mieszkańców koresp. W. Karlikowski

Kontrasty

Porozklejane plakaty o wystawie Grotgera poczyniły namie do muzeum. Czysta sala, porozwieszane obrazy — piękno sztuki malarskiej — stwarzają nastrój do wielu refleksji. Od pięknych akwarel w gablotach oczu oderwać nie mogę i wracam kilkakrotnie do „Ucieczki Tatarów”, „Wschodniego najazdu” czy „Kobiety w czarnym woalu”. Rozglądam się po sali — nie ma w niej nikogo.

Opuszczam Muzeum Sztuki w jakimś podniosłym nastroju, lecz wkrótce przyska on w zetknięciu się z życiem ulicy. Na chodniku usuwano się z drogi dwóm zataczającym się mężczyznom, trzeci jest rozwiązany pod murem kamienicy koło rymy, którą odróżniają „udekorował”, jak i swoje ubranie. Doznaję okropnego ponizgnięcia patrząc na to przyżenie człowieczeństwa.

Na Piotrkowskiej koło Narutowicza kilku młodzieńców, w wieku od 15 do 19 lat, trzyma się pod rękę i rozbawieni przeciągają się przez całą szerokość chodnika. Tak wyelowali, że pełniata zatrzymałam się na witrynie sklepowej. Kilka domów dalej stół grupka śmiejących się młodzianów, którzy wykrzykują: „Prawda, jaka to jest okropna ta dzisiejsza młodzież!”

Nie tylko, jednak brak zainteresowania malarstwem, muzyką, czy książką cechuje naszą młodzież, ale i niszczycielska złośliwość, która wszędzie rzuca się w oczy. Każdego lata, gdy jestem w miejscowościach wypoczynkowych, obserwuję jej wybrki. Przed trzema laty, gdy byłam w Bierutowie, zauważyłam, że zniszczono wszystkie wygodne ławki, postawione dla odpoczynku w miejscach, z których rozciągał się najpiękniejszy widok na okolice. Zeszłego lata w Jastrzębiej Górze skrzyli mi się robotnicy, że trzeci raz tego lata naprawiają w parku zniszczone ławki i ogrodzenia, a na wysuniętym cyplu, gdzie ludzie lubią się zairzymywać i patrzeć z góry na morze, specjalnie ktoś demoluje solidnie naprawiane bariery.

Maria Piaskowska

Z górki na pazurki...

I znowu z-biła się zima. Napadało dużo ślicznego, białego śniegu. Trawniki, ulice i dachy domów pokryły się skrajnym, gronostajowym futerkiem.

Marek powiedział do mamy: — A widział, nie potrzebnie kazałaś wynieść sanieki do piwnicy — i wyprosił sobie godzinkę senny.

Godzinka się przedłużyła, ale tak pięknie świeci słonko, tak dobrze się zjeżdża z górki... Jeszcze, jeszcze jeden zjazd. Bo jutro może wszystko stopnieć. A jak się chce być w przyszłości sportowcem, to trzeba stale trenować. Choćby się tak jak Marek, miało dopiero dwa lata.

Foto: L. Olejniczak



Przedłużyć urzędowanie w UP-T Łódź 22

Urząd pocztowo-telekomunikacyjny Łódź 22 na Osiedlu im. J. Marchlewskiego czynny jest w godz. od 9-16. Z tego powodu mieszkańcy pracujący w śródmieściu narzekają, że nie mają możliwości korzystania z usług urzędu. Rzeczywiście, dla ludności Stoków jest to kłopotliwe, po-

nieważ w dzielnicy jest tylko jeden urząd pocztowy. Ale, trzeba wziąć pod uwagę i trudności pracowników urzędu. Teren do obsłużenia jest bardzo rozległy. Listonosze muszą więc rozpoczynać pracę jak najwcześniej. Przerwa obiadowa jest również niecelowa, ponieważ na jazdzie do śródmieścia i z powrotem trzeba poświęcić blisko dwie godziny. Dwuzmianowej pracy (co by było najlepszym rozwiązaniem) urząd nie jest w stanie zaprowadzić z powodu małej ilości etatów. Dlatego też wydaje się, że problem da się rozwiązać gdy jeden z pracowników choć dwa razy w tygodniu przyjdzie do pracy na godzinę 11 i będzie urzędował do godz. 18.

A może dyrekcja WZŁ znajdzie tu lepsze rozwiązanie, ku ogólnemu zadowoleniu. A. B.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych — Teatrowi Nowemu

Ruchliwe Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Łodzi, w dowód uznania dla Teatru Nowego — awangardowej dziś sceny łódzkiej — ofiarowało mu portret Ludwika Solskiego, wykonany przez art. malarza Z. Nirnsztajna, a zakupiony ze składek członków Towarzystwa.

Wreczenie portretu zespołowi Teatru, odbyło się w sobotę, podczas przedstawienia „Kram z piosenkami”. Podczas tej miłej uroczystości, świadczącej o zacieśnianiu się więzi między Teatrem Nowym a społeczeństwem, gorące przemówienie wygłosił prezes TPSP L. Dietrich — Miłobędzki.

Punkt informacyjny na UŁ

Uniwersytet Łódzki podaje do wiadomości, że w związku z naborem kandydatów na I rok studiów wyższych od dnia 1 marca br. zostaje uruchomiony punkt informacyjny — w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 65, pokój nr 22a (I piętro). Informacji udziela się w poniedziałki i środy, w godzinach od 12 do 15.

Kandydaci, którzy zdawali egzamin dojrzałości w r. szk. 1956/57 i w latach ubiegłych mogą otrzymać potrzebne druki przy składaniu dokumentów oraz program zakresu materiału obowiązującego przy egzaminach do szkół wyższych na poszczególne wydziały i uczelnie.

KRYSTYNA SZCZEPAŃSKA i RYSZARD BAKST wystąpią w FILHARMONII

Koncerty symfoniczne, które odbędą się w piątek i sobotę, 23 lutego i 1 marca o godz. 19.30, stanowią kolejne ogniewy Cyklu Brahmsowskiego, realizowanego przez Filharmonię w bieżącym sezonie. Łódzcy słuchacze będą mieli okazję zapoznać się z następnym dziełem wielkiego kompozytora — Rapsodią na alt, chór męski i orkiestrę. Utwór ten należy do najbardziej osobistych i dramatycznych kart twórczości Brahmsa, w których geniusz jego wypowiada się ze szczególną siłą i głębią wyrazu. Do wykonania tego dzieła Filharmonia przygotowuje się od dłuższego czasu. Weźmie w nim udział poza orkiestrą również chór męski (pod kierownictwem Tadeusza Kałowskiego), a partię solową zaśpiewa Krystyna Szczepańska, dawno u nas nie słyszana, a tak lubiana i popularna śpiewaczka Opery Bytomskiej.

Poza Rapsodią Brahmsa zapowiadane są w programie: IV Symfonia Beethovena i Burleska d-moll R. Straussa z pianistą Ryszardem Bakstem jako solistą. Dyryguje Stefan Marczyk.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
 Pogot. Ratunkowe 254-44
 Straż Pożarna 78
 Kom. Miejska MO 292-22
 Miejski Osr. Infor. 359-15
 Pryw. Pomoc Lek. 333-33
 555-55

TEATR

OPERA w gmachu Teatru im. Jaracza (Jaracza 27) g. 19. "Madama Butterfly"

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19. "Wizyta starzej pani" — Mała scena. g. 21.30. "Szopka polityczno-literacka"

JARACZA (Jaracza 27) nieczynny

POWSZECHNY (Obr. Stalingrada 21) g. 19. "Odwieczny wędrowiec"

MŁODEGO WIDZA (Mniuszki 48) nieczynny

TEATR 7.15 (Traugotta 1) g. 19.15. "Lillom"

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15. "Bal w Savoy'u"

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17. "Pinokio"

ARLEKIN (Wółczyńska 5) g. 17. "Awantura w Pacynkowie"

STUDENCKI TEATR SATYR. "PSTRAG" (Zachodnia 56) g. 20. "Kraj na ziemi"

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ENOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14), czynne g. 10-16

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15

KINA

BALTYK (Nartowicza 20) "Lasy" dozw. od lat 16, g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30. Występy artystów oraz

Co gdzie? KIEDY?

film "O'Canagiro" z SOJUSZ (Nowe Żłotno) 20
 Film dok. g. 21. "Żelazo na maska" dozw. od lat 12, g. 17, 19

OROWE (Dworzec Kaliski) "Od śniadania do kolacji" "Miejsce na niebie" "Przygody rycerza Szalawit" g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 i 22
 Program dla najmłodszych: "Śniegowy listonosz", "Magiczny pędzelek", "Siekier Burczymucha" g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
 "Trzej panowie na śniegu" dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22 "Nie odwracaj się synu" dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) Film dok. g. 22 "Sport kania" dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

PIONIER (Pranciszkańska 31) Film dok. g. 22 "Miałem siedem córek" dozw. od lat 18, g. 14, 16, 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 9, 30 i 12.15 "08/15" ("Kapitulacja") III seria dozw. od lat 18, g. 10.15, 13.15, 17.15. Występy artystów oraz film "Na plaży" g. 21

POKÓJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30 "Zelazna maska" dozw. od lat 12, g. 15.30, 17.30, 19.30

IMAJA (Kilińskiego 173) Film dok. g. 21.30 "Miałem siedem córek" dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA (Rzowska 84) "Igraszki z diabłem" dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

STUDIO (Bvstrzycka 7-9) Film dok. g. 21.00 "Nieustraszeni" dozw. od lat 14, g. 17, 19

Przedstawienie na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PALMIARNIA (Park Żródliska) czynna godz. 10-18
ZOO — czynne g. 9-16

Diżury aptek

Tuwima 19. Wółczyńska 37, Piotrkowska 225, Ziemska 146. Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale diżury nocne

DIŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Lasieńczyka 34-35 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr. H. Jordana, ul. Przyrodzicza 7-9 — Baltyk — Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemienicka 5 — Poleśie.

Chirurgia: I Klinika Chirurg., ul. Wigury 19

Internia: Szpital im. dr. Prokawa, ul. Wółczyńska 195

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, Milionowa 14

DIŻURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Poleśie, Lasieńczyka 36 — dla dzielnicy Baltyk, Piotrkowska 289 — dla dzielnicy Ruda, Lecznica 6 — dla dzielnicy Chojny, Żuli Paganowskiej 13 — dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łódź i Stoki przy ul. Złoczej 18a, w godz. od 19-21.

PRZETARG

Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Jana Pietrusińskiego w Zgierzu, ul. 17 Stycznia 43

PRZETARG OGRANICZONY

na 1 samochód ciężarowy marki „Chevrolet” typ C-30 o ładowności 2 ton w cenie wywoławczej 21.600 zł.

Przetarg odbędzie się 10 marca 1958 roku o godzinie 13 w siedzibie zakładów w Zgierzu, ul. 17 Stycznia 43.

Do przetargu na samochód mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione, pod warunkiem dołączenia do oferty kwitu na wypłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej oraz dokumentów wymaganych zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353).

Osoby prawne lub fizyczne, pragnące wziąć udział w przetargu, obowiązane są wpłacić wadium do kasy przedsiębiorstwa lub na konto bankowe nr 920-6-220 w N.B.P. Oddział w Zgierzu — najpóźniej do dnia 8 marca br.

Samochód można oglądać codziennie w siedzibie zakładu po uprzednim zgłoszeniu się w dziale transportu od godz 9 do 15.

PRZETARG II

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO im. Sz. HARNAMA w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 2

OGŁASZAJĄ PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodów ciężarowych:

1) marki „Opel-Blitz” 3 tony, cena wywoławcza 21.000 zł,

2) marki „DKW” — furgon, nośność 350 kg cena wywoławcza 18.000 zł,

Przetarg odbędzie się w dniu 10 marca 1958 roku o godz. 10 w świetlicy zakładu.

Przeznaczone do przetargu pojazdy można oglądać w godzinach od 10 do 14 po uprzednim zgłoszeniu się w dziale transportu zakładów.

Do przetargu ograniczonego mogą stawać spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione pod warunkiem dołączenia do oferty w terminie do dnia 8 marca 1958 roku:

a) kwitu na wpłacone do kasy zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej,

b) dokumentów wymienionych w § 9 ust. 2 poz. 1-3 zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski nr 56 poz. 353. 1233-K

Dnia 24 lutego 1958 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

S. + P.

Mieczysław Zabieglński
 inż.-architekt.

Pogrzeb odbędzie się dn. 26. II. br. o godzinie 15.30 ze Szpitala im. St. Zeromskiego w Pabianicach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, DZIECI i RODZINA.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

S. + P.

Wincentemu Rosińskiemu
 odprowadzając go w dniu 23 lutego 1958 roku na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz rzym.-kat. w Ozorkowie składamy serdeczne podziękowanie. Równocześnie zawiadamiamy, że msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Ozorkowie w dniu 5 marca br. o godz. 8 rano, na którą serdecznie zapraszamy.

ZONA i RODZINA.

PRZETARG

Łódzkie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich w Łodzi, ul. P.K.W.N. nr 12, tel. 263-18

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Willys” za cenę wywoławczą 54.000.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 marca 1958 r. o godz. 10 w siedzibie zakładu przy ul. P.K.W.N. nr 12. W wypadku gdyby przetarg w podanym wyżej terminie nie dał wyniku, odbędzie się on w drugim terminie w dniu 26 marca 1958 r. ewentualnie w trzecim w dniu 9 kwietnia 1958 roku również o godzinie 10 przy ul. P.K.W.N. 12.

Przeznaczone do przetargu pojazd oglądać można od dnia 26 lutego 1958 r. do dnia 8 marca 1958 roku w godzinach od 10 do 14. Przetarg odbędzie się w trybie określonym zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku (Monitor Polski nr 56 z 1957 roku, poz. 353 p. 9).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 10 marca 1958 roku do kasy zakładu. 1239-K

KONKURS

Zakłady Przemysłu Barwników „Buruta” w Zgierzu

OGŁASZAJĄ KONKURS

na obsadzenie stanowiska kierownika działu farbiarsko-kolorystycznego. Od kandydatów wymagane jest wyższe wykształcenie co najmniej 5-letnia praktyka na podobnym stanowisku. Wynagrodzenie do omówienia. Podania wraz z życiorysem, kopie dokumentów, stwierdzających wykształcenie i dotychczasową praktykę, należy składać w dziale personalnym od dnia 8 marca 1958 r. w godzinach od 8 do 16. Z.P.B. „Buruta” w Zgierzu zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. 1196-K

PRZETARG

ŁÓDZKA FABRYKA ZEGARÓW w Łodzi, ul. Wigury 21

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY II

na sprzedaż używanego samochodu ciężarowego marki „Dodge” typ WC-62 w cenie wywoławczej 28.800 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 marca br. o godz. 10 w dziale głównego mechanika E.F.Z. W przetargu mogą brać udział tylko osoby, które najpóźniej do dnia 10 marca br. wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto 922-6-553, w NBP VII O/M w Łodzi. Spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione winny nadto przedstawić zezwolenia lub zaświadczenia wskazane w § 9 zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 (Mon. Polski nr 56 poz. 353 z r. 1957). Przetarg przeprowadzony zostanie w trybie określonym powołanym wyżej zarządzeniem ministra komunikacji. Samochód oglądać można codziennie w E. F. Z. ul. Wigury 21 w godzinach od 8 do 14. 1232-K

KURS nowoczesnego kroju krawieństwa ciężkiego meskiego TKWP. Zapisy codziennie Zeromskiego 115, pokój 20, godz. 8-15 1218	KURS kreśliń budowlanych I i II stopnia TKWP. Zapisy codziennie Zeromskiego 115, pokój 20, godz. 8-15
KURS kroju, szycia i modelowania oraz kurs haftu maszynowego — TKWP. Zapisy codziennie sekretariat kursów Wróblewskiego 15 pokój 210 II piętro godz. 8-15	KURS bielizniarstwa damskiego, kurs robót ręcznych na drutach i filie TKWP. Zajęcia w godzinach przed i popołudniowych. Zapisy codziennie, Tuwima 15 godz. 9-15 985
AUTOMOBIL KLUB Łódzki przyjmuje zapisy na kurs motocyklowy. Zapisy i informacji u działu Miejski Ośrodek Informacji, ul. Piotrkowska 104, tel. 359-15 od godz. 11 do godz. 16,30	KURS dziewcząt na maszynowe TKWP. Zapis sekretariat szkół Zeromskiego 115 pokój 20, godz. 8-15 58 k
POLSKI Związek Motocyklowy organizuje kurs samochodowo-motocyklowy. Zapisy przyjmują sekretariat PZM, Łódź ul. Piotrkowska 183 305-46 1152 k	

PRACOWNICY POSZUKIWANI

NACZELNEGO inżyniera, inżyniera technologa z praktyką zatrudnia od zaraz Łęczyckie Zakłady Mechaniczne w Piątku, Plac 1 Maja 15, tel. 22. Dla samotnych hotel robotniczy i stołówka, z rodzinną mieszkaniami zapewnione. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej.

INŻYNIERA mechanika na stanowisko głównego mechanika zatrudnia od zaraz Zakłady Wytwarzające Aparaturę Telegraficzną w Łodzi przy ul. Wróblewskiego 16-18. Wymagana jest praktyka. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział kadr w godzinach od 8 do 14.

INŻYNIERA-chemika analityka, inżyniera-fizykochemika do pracy w laboratorium zatrudnia od zaraz Zakłady Przemysłu Barwników „Buruta” w Zgierzu. Reflektuje się tylko na sily wysoko kwalifikowane z praktyką w tej dziedzinie. Wynagrodzenie do omówienia. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział personalny codziennie w godzinach od 8 do 16.

TECHNIKA rolnego ze specjalnością uprawy łąk zatrudni Łódzki Rejon Lasów Państwowych w Bedoniu k. Łodzi. Warunki do omówienia na miejscu. 1236-K

MURARZY, cieśli, robotników-kopaczy zatrudni Warszawskie Zjednoczenie Wodno-Instalacyjne Łódź, ul. Nowotki nr 259-61.

KALKULATOR robót inst.-sanitarnych, kalkulatora robót budowlanych oraz mistrzów budowlanych zatrudni ZBM-3 w Łodzi. Reflektuje się jedynie na pracowników o wysokich kwalifikacjach ze stażem pracy w budownictwie. Podania wraz z życiorysem należy składać osobiście w soboty godz. od 7 do 12 w sekretariacie przy ul. Strzelczyka 21

KRAWCÓW konfekcyjnych zatrudni Spółdzielnia Pracy Usług Krawieckich „Jedność” w Łodzi, ul. Piotrkowska 158 w podwórzu, lewa oficyna parter. Warunki pracy do omówienia w zarządzie spółdzielni. 1174-K

2 ŚLUSARZY ze znajomością hydrauliki zatrudni natychmiast Miejskie Pralnie i Farbiarnie. Reflektuje się na sily wy kwalifikowane. Kandydaci winni się zgłosić do sekcji kadr, ul. Hutera 34a w godz. od 7 do 15.

MURARZY, cieśli i robotników nie wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6, ul. Towarowa 77-79. Zgłoszenia przyjmują się w pokoju nr 32. Dla zamiejscowych hotel zapewniony. 1089-K

STOLARZA budowlanego — wymagane świadectwo rzemieślnicze — zatrudni Szpital im. dr. Wł. Bięgańskiego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmują dział personalny, ul. Kniaziewicza 1-5 w godz. od 8 do 15.

OBCIAGACZKI na praszenie obrączkowe, pomocniczy na wrzeczennice, pradki na wrzeczennice średnie, ciararki i zgrzeblarki, przewijaczki oraz robotników gospodarczych zatrudnia natychmiast Z.P.B. im. K. Liebknechta w Łodzi, ul. Wróblewskiego 6-8. Zgłoszenia przyjmują dział personalny w godzinach od 7.30 do 15.30. 1221-K

PALACZA, dozorca, woźnych zatrudni Szkoła Podstawowa nr 44 Łódź, Zeromskiego 10.

KIEROWNIKA warsztatu samochodowego zatrudni Wytwórnia Filmów Oświatowych, Łódź, ul. Kilińskiego 210. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział personalny. 1195-K

4 pokoi sublokatorskich

dla swych pracowników poszukuje Łódzka Fabryka Zegarów w Łodzi, ul. Wigury 21. Oferty uprasza się składać na adres wymienionego zakładu. 1207-K

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Wełnianego „Wiosna Ludów” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5, tel. 220-23, 216-46, 358-41

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na dostarczenie:

620 m. b. siatki ocynkowanej grub. 3 mm oczka 40 x 40, wysokość 2 m,

300 kg drutu ocynkowanego grub. 5 mm.

300 kg drutu ocynkowanego kolczastego grub. 2 mm.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w sekretariacie zakładów do dnia 10 marca 1958 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela dział głównego mechanika zakładów w godzinach od 8 do 16.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 marca o godzinie 10. 1180-K

PRZETARG

Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na wyeliminowane pojazdy mechaniczne

1) samochód ciężarowy marki „Chevrolet” C-60 o nośności 3-4 ton, cena wywoławcza 35.000,

2) samochód ciężarowy marki „Gaz” AA o nośności 1,5 tony, cena wywoławcza 30.000,

3) ciągnik typu rolniczego marki „URSUS” C-45, cena wywoławcza 14.950.

Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku w sprawie postępowania ze zbędnymi pojazdami samochodowymi (M.P. nr 56 poz. 353), po uprzednim złożeniu oferty i wadium 10 proc. ceny wywoławczej każdego pojazdu w kasie zjednoczenia.

Przetarg odbędzie się w Bazie Transportu Zjednoczenia w Łodzi, przy ul. Składowej nr 33 w dniu 12 marca 1958 r. o godzinie 10.

Wyżej wymienione pojazdy są do oglądania w Bazie Transportu Zjednoczenia począwszy od dnia 26 lutego 1958 roku w godzinach od 8 do 12. 1217-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

CEGLĘ nowa, wapno, supremo dostarcza wagonowo odbiorcom uspołecznionym i prywatnym

AGENCJA HANDLOWA W a r s z a w a, ul. Wspólna 50

PRACA

OKUJER zdolny fachowiec potrzebny do poważnej firmy na stałe. Warunki dobre. Oferty nieliczne „3351” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3351

LOKALE

POKOJU umeblowanego — niekoniernie z oddzielnym wejściem — może być bez użytkownicy kuchni poszukuje na kilka miesięcy. Złotzenia telefoniczne nr 309-62 w godz. 10-16

TRZY pokoje, kuchnia, śródmieście zamienie na dwa pokoje kuchnia, najchętniej w blokach. Telefon 357-31 3042

POKOJ z kuchnią 36 m kw. z czściowymi wygodami zamienie na mniejszy mezz, najchętniej w blokach. Grabowa 13 m. 56 II v. front 3046

NAUKA

KURSY przygotowujące do pracy chałupniczej w zawodzie krawieństwa lekiego oraz kursy kroju i szycia organizuje Ośrodek Szkolenia ZDR. Zapisy, Łódź, Piotrkowska 24, tel. 238-26 1004 k

KURSY kroju i szycia prowadzi i zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia ZDR Łódź, ul. Andrzejka Struga 4, Rzowska 24, Piotrkowska 69 1002 k

KURSY gonsceciarstwa, bielizniarstwa, konfekcji lekiej, wyrobu pantofli niekielekiej rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, Larkowa 4, tel. 289-05

KURSY kreśliń technicznych maszynowych i budowy przyrządów i zapisy przyjmują Ośrodek Szkolenia ZDR Łódź, Kilińskiego 109

KURS kierowców samochodowych kat. I, II, III i amatorski TKWP. Zapisy Tuwima 15 godzina 8-15 801 k

RÓŻNE

uwaga! 301-23 to telefon Pogotowia Radiowe go „Promień”, które na prawu u siebie radiodiodornik — telewizor

Telefonem z Opatii

Kapryśna aura uniemożliwiła kolarzom

rozegranie drugiego wyścigu kontrolnego

Królak i Grabowski pod ostrzałem fotoreporterów

Kolejną rozmowę z dr. T. Mrozowskim, przebywającym z naszymi kolarzami nad Adriatykiem, rozpoczynamy od stereotypowego pytania: co słychać?

Komuniewski przed Królakiem

Tym razem przy telefonie jest trener naszych kolarzy R. Nowoczek. Informuje on nas, że projektowany wyścig kontrolny rozegrany został nareszcie we wtorek, że warunki atmosferyczne były znośne i że kolarze wykazali dobrą formę.

Dystans wynosił 40 km, z tym, że na ostatnim kilometrze na sygnał trąbki wszyscy zawodnicy musieli rozpocząć tak zwany długi finisz.

Wyniki były następujące: 1) Komuniewski 59.13, 2) Królak 59.14, 3) Pruski, 4) Kowalski, 5) Jankowski, 6) Paradowski, 7) Podobas (wszyscy w jednokrotnym czasie 59.15, 8) Łosiak 59.19, 9) Chwiendacz 59.21, 10) Wrzesiński 59.23. Kaczmarczyk, Grabowski i Kamiński wyścigu nie ukończyli ze względu na defekty rowerów.

Warunki atmosferyczne znacznie się poprawiły. Jest przede wszystkim ciepło. Termometr wskazuje plus 15 stopni. Oby pogoda taka utrzymała się do ostatniego dnia pobytu naszych kolarzy w Jugosławii.

Dziś finał

mistrzostw hokejowych Polski juniorów

W dalszym ciągu mistrzostw Polski juniorów w hokeju uzyskano następujące wyniki: LKS pokonał 5:0 drużynę Sparty (Złotów), a Start (Katowice) wygrał z Pomorzaniem (Toruń) 10:0.

Dziś o godz. 10 Start spotka się z LKS, a o godz. 12 Sparta grać będzie z Pomorzaniem.

W tabelce rozgrywek prowadzi Start z Katowic.

— Po zamieci śnieżnej nastąpiła piękna słoneczna wiosna. Trwała ona jednak bardzo krótko, bo oto teraz, dla odmiany, spada ulewa. Deszcz był tak gęsty, że musieliśmy zrezygnować z przeprowadzenia wyścigu kontrolnego na dystansie 80 km. Zdajemy sobie całkowicie sprawę, że kolarze powinni przyzwyczaić się do startów w różnych, nieraz bardzo trudnych, warunkach atmosferycznych. Tym razem jednak niesposób było puścić kolarzy na trasę.

— Jak się czują zawodnicy i czy wyzdrowiał już całkowicie Chwiendacz?

— Chwiendacz wznowił treningi. Kiedy przestano go boleć i krótkotrwała przerwa nie powinna wpłynąć ujemnie na formę tego zawodnika. Pozostali zawodnicy, sądząc z przeprowadzonych przeze mnie obserwacji, czują się dobrze, a wniosekuję to z tego, że żaden z nich nie stracił na wadze. Jest to pierwszy sygnał, że kolarzom dobrze służą przeprowadzane treningi.

— Czy prócz was, w Opatii przebywają kolarze z innych państw?

— Na razie nie. Natomiast wczoraj mieliśmy wizytę dziennikarzy i fotoreporterów włoskich. Interesowali się przede wszystkim Królakiem i Grabowskim. Zrobiono dziesiątki zdjęć, które niebawem ukaza się ohyba w prasie włoskiej. Ponadto przeprowadzono liczne wywiady. Słowem — Włosi zainteresowali się naszym pobytem nad Adriatykiem. Jak się okazuje, o Królaku i Grabowskim słyszeli oni już wiele. Niebawem przyjadą tutaj kadrowicze Jugosławii.

— Czy łatwo wam porozumieć się z miejscową ludnością?

— Dajemy sobie jakoś radę. Na obozie zorganizowaliśmy krótkoterminowy kurs językowy obcych. To się przyda wszystkim, bez wyjątku, zawodnikom. Najwięcej chętnych jest do nauki języka angielskiego. Trudno jednak powiedzieć, który z naszych kadrowiczków przejawia największe zdolności pod tym względem. Pewnego rodzaju atrakcją będzie zapowiedziany turniej ping-pongowy o mi-

strzostwo naszego hotelu. W turnieju tym wezmą udział wszyscy kolarze łącznie z kierownictwem zgrupowania.

— Czy treningi przeprowadzane są masowo, czy też uwzględnia indywidualne potrzeby poszczególnych kolarzy?

— Bierzemy pod uwagę indywidualne skłonności niektórych zawodników. Wychodzimy z założenia, że ta właśnie forma najbardziej odpowiada zawodnikom. Ostatecznie nie wszystkim stawiane są równe wymagania pod względem ilości przebieganych kilometrów. Cwiczenia gimnastyczne też mogą być indywidualnie traktowane.

— Kiedy spodziewany jest wasz przyjazd do kraju?

— Opatię opuścimy 4 marca wieczorem. W kraju będziemy prawdopodobnie dopiero 7 marca.

— A kiedy rozpocznie się obóz w Bardzie?

— Trzecie z kolei zgrupowanie rozpocznie się 14 marca, a więc tylko przez tydzień kolarze będą mogli korzystać z przyśługującego im urlopu. Zgrupowanie w Bardzie będzie ostatnim etapem przygotowań przed startem reprezentacji Polski na XI Wyścig Pokoju. Staramy się wykorzystać dostojnie każdą godzinę pobytu nad Adriatykiem, żeby w Bardzie nie było większych niespodzianek. Jesteśmy prawie pewni, że reprezentacja nasza rekrutować się będzie wyłącznie z tych, którzy korzystali z obozu w Jugosławii. Niemniej jednak walka kadrowiczków z pozostałą czołówką będzie niezwykle zaciekła. I z tym trzeba się już dziś liczyć.

Rozmawiał

J.A. NIE.

Rekordy świata radzieckich sztangistów

Dwa wyniki lepsze od oficjalnych rekordów światowych uzyskali radzieccy ciężarowcy. Bogdanowski uzyskał na zawodach w Leningradzie w wyciskaniu 136 kg, czym poprawił o 0.5 kg należący do niego rekord świata w tym boju dla wagi półśredniej. O pół kilograma wynik lepszy od rekordu światowego w rwaniu uzyskał również Dobżanidze, podnosząc na zawodach w Rostocku 128 kg. Poprzedni rekord należał do innego radzieckiego ciężarowca wagi lekkiej — Habudinowa.

Jutro mecz bokserski Łodzian w Wiedniu

Wczoraj wieczorem wyjechała z Łodzi do Wiednia reprezentacja bokserska naszego okręgu. Wyjechali: Kołodziejewski, Rozpierski, Kaczmarek, Ambroziewicz, Debisz, Nagajski, Kubacki, Józefowicz, Piórkowski, Neyman i juniorzy Horodecki oraz Kucharski.

Kierownictwo tworzą: Sikorski, Twardowski, Kuchowicz i trener Kasznia.

Łodzianie pierwszy mecz rozegrają jutro.

Po bilety zgłaszać się do ŁOZB

Wobec licznych zapytań telefonicznych w sprawie nabywania biletów na międzynarodowy mecz bokserski Polska — NRF (9. III w Łodzi), komunikujemy, że bilety sprzedaje ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej 90 i tam też trzeba kierować zamówienia.

Zebranie rodziców młodzieży uprawiającej sport

Cieszymy się, że młodzież garnie się do sportu, że uczęszcza na treningi i bierze udział w zawodach, ale często się zdarza, że rodzice niewiele wiedzą, jak ta młodzież zachowuje się w klubach i ile ostatecznie czasu przebywa w lokalach klubowych czy też na boiskach.

nocnej 36 zaproszeni zostali rodzice zawodników i zawodniczek zapisanych do sekcji tenisa stołowego, piłki nożnej i koszykówki kobiecej.

Istnieje projekt powołania specjalnego komitetu rodzicielskiego, współpracującego stale z klubem.

Porządek dzienny wspomnianego zebrania przewiduje między innymi pogadankę lekarza sportowego na temat higieny osobistej i odżywiania.

Na pierwsze tego rodzaju zebranie, które odbędzie się w nadchodzący poniedziałek o godzinie 17 w lokalu przy ul. Pół-

nocnej 36 zaproszeni zostali rodzice zawodników i zawodniczek zapisanych do sekcji tenisa stołowego, piłki nożnej i koszykówki kobiecej.

Jesteśmy przekonani, że rodzice, dbając o dobro swoich dzieci licznie przybędą na zebranie.

Georges Blond (46)

SPISER PRZECIW HITLEROWI

(przełożyła z francuskiego MARIA KŁOS-GWIZDALSKA)

W tym momencie podchodzi do niego oficer SS i komunikuje dyskretnie, że proszą go do telefonu. To von Haeften wedle umówionego planu stworzył tę okazję do wyjścia z sali. Von Stauffenberg schyla się, udaje, że szuka w teczce jakiegoś dokumentu, włącza zapalnik nastawiony na małe opóźnienie. Stało się. Von Stauffenberg wstaje, wychodzi z sali. W przedsiobku czeka na niego von Haeften. Obydwaj wychodzą drzwiami, oddalają się w kierunku samochodu. W lesie panuje nadal najzwyklejszy spokój — ptaki świergocą, fruują motyle. Już tylko kilka kroków do auta.

nie tego herosa, którego godzinę temu wzywał do siebie Führer.

— Jedźcie — mówi dowódca posterunku.

— Startujemy natychmiast — mówi Stauffenberg do pilota. Akurat chwila czasu na zatelefonowanie.

— Wchodzi do centrali na lotnisku, żąda połączenia z Ministerstwem Wojny.

— Halo, proszę generała Olbrichta! Bardzo pilnie!

— Jestem.

Von Stauffenberg poznaje głos. Wyraźnie wymawia umówione zdanie, które oznacza, że Hitler nie żyje i że wszystko może się zacząć. Potem odwołuje słuchawkę, wychodzi i zdąża do samolotu.

Dwie międzynarodowe imprezy lekkoatletyczne w Łodzi

We wszystkich państwowych związkach sportowych ustalone już zostały kalendarzyki imprez sportowych. Wiemy również jakie imprezy międzynarodowe czekać będą w tym roku naszych lekkoatletów. Jeżeli chodzi o Łódź, to mamy poważny powód do radości. Otóż w tym sezonie Łodzi przydzielone zostały do zorganizowania dwie poważne imprezy o charakterze międzynarodowym.

Pierwsza odbędzie się w maju o memorial E. Łokajskiego. Do Łodzi mają przyjechać zawodnicy zagraniczni po memorialu Kusocińskiego.

Druga impreza mieć będzie charakter spotkania drużynowego. Na boisku spotkają się reprezentacje państwowe juniorów: CSR, Rumunii i Polski.

Sądymy, że pomadło mieć będziemy szereg ciekawych zawodów lekkoatletycznych w skali krajowej.

Pierwsze posiedzenie zarządu PZPN

Na pierwszym po walnym zgromadzeniu posiedzeniu zarządu PZPN m. in. dokonano podziału funkcji między nowowybranych członkami zarządu. Wiceprezesem sportowym PZPN został ponownie płk. Malczewski. Red. Aleksandrowicz zajmie się propagandą i zaprowadzeniem kroniki. Trzecim członkiem Kapitanatu, obok płk. Reymana i Dyrda, został kpt. związkowy WOZPN — Szymaniak. Ponadto na zastępcę sekretarza wybrano Kaflińskiego. Pozostali członkowie zarządu weszli do różnych komisji.

Kulig do Łagiewnik

W związku z dobrymi warunkami śnieżnymi zrodził się projekt zorganizowania w nadchodzącą niedzielę kuligu do Łagiewnik. Kulig organizuje dla swoich członków SKS Spółem. Zbiórka o godz. 9 w Helenowie, skąd nastąpi odjazd saniami i samochodami. Uczestnicy kuligu mogą zabrać z sobą saneczki i oczywiście (o ile posiadają) narty. Przed wyjazdem można będzie w Helenowie napełnić termosy gorącą herbatą. Po powrocie organizatorzy szukają uczestnikom niespodziankę w postaci gorącego bigosu. Oby tylko dopisała pogoda.

Komunikat „Totka”

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie tolołetek z dnia 23. 2. 1958 r. stwierdzono 9 rozwiązań z 5 trafieniami premiowymi (z dodatkową siódmą dyscypliną) — nagrody po 492.000 zł, 216 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po 20.500 zł, 15.150 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 438 zł i ponad 309.000 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 21 zł.

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 49
S. + P.
GABRIELA KWIATKOWSKA
z Miszczków
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Piwowskiej 21a (Ruda Fabianicka) na emcmentarz miejscowy nastąpi dnia 26 lutego br. o godz. 16. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają
MAŻ, CÓRKA i SYN.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł dn. 25. II. 1958 r. przeżywszy lat 68
ś. + p. **WŁADYSŁAW KANAR**
długoletni prezes Towarzystwa Śpiewaczego im. Fryd. Chopina w Konstancynie.
Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego nastąpi w środę dnia 26 lutego br. o godz. 16.30. Msza żałobna odprowadzona zostanie w czwartek 27 lutego br. o godz. 8 w kościele parafialnym w Konstancynie, skąd o godz. 16 nastąpi wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejscowy cmentarz katolicki — o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUCZĘTA, BRAT i RODZINA.

W dniu 22 lutego 1958 r., zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 67 nasz ukończony małż., opiekun rodziny i dziadek
S. + P.
STEFAN MAJDA
długoletni pracownik ZPB im. S. Dubois
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 26. II. br. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Prądyńskiego 15 na emcmentarz na Zarzewie — o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku
ŻONA, RODZINA i WNUCZĘTA.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nac. 325-64, Sekr. odpow. 204-75, Dział społ.-ekonom. 228-32, Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80, Dział kult. 223-05, Dział sportowy 208-95, Dział listów i koresp. 303-04, Red. nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź-7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 103, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.